

Ewageliya św. Jona

Biały Dunajec

2017

Zespół tłumaczący: Andrzej Czernik, Michał Janocha

Zespół redakcyjny: Janina Mrozowska – Cudzich, Andrzej Czernik,
Krzysztof Jarosz, Michał Janocha

Korekta: Janina Mrozowska – Cudzich

Kontakt z redakcją: parakletos@protonmail.com

WSTĘP

„Biblia dla współczesnych ludzi jest przede wszystkim źródłem wartości. Jest pełna uniwersalnych prawd, wzorów do naśladowania (...). Stawia na piedestał takie (...) prawdy jak: uczciwość, współczucie, miłość, przebaczenie. Ukazuje cel życia człowieka, pokazuje sens naszych cierpień. Wreszcie pomaga nam dokonywać właściwych wyborów, nadaje odpowiedni kierunek naszej życiowej, nieustannej drodze, na której ciągle odnajdujemy nowe sensy”, to „zbiór uniwersalnych prawd i wskazówek dla współczesnego człowieka”. On „próbuję nie tylko w nią wierzyć, ale także rozumieć i interpretować” (za http://sciaga.pl/tekst/63705-64-czym_jest_biblia_dla_wspolczesnego_czlowieka).

Ojciec św. Jan Paweł II –

„Pismo Święte jest jak orzeźwiająca woda i jak pożywienie, którym karmi się człowiek wierzący. Dlatego zachęcam wszystkich do jak najbliższych i najczęstszych kontaktów ze Słowem Bożym, do otwarcia się na jego działanie, na jego uzdrawiającą i stwórczą moc. Umiejętność czytania Pisma Świętego, ma podstawowe znaczenie dla każdego wierzącego. Jest pierwszym krokiem na drodze, której następne etapy to medytacja i modlitwa w ścisłym znaczeniu tego słowa. Właśnie modlitwa inspirowana przez Pismo Święte, jest najważniejszą drogą rozwoju

duchowości chrześcijańskiej. Kto potrafi poświęcić jej czas i siły, zbiera potem obfite owoce. Módlmy się – kończył Ojciec Święty – aby każdy chrześcijanin i każdy człowiek, który poszukuje prawdy, stał się pielgrzymem Pisma Świętego, uczył się każdego dnia spożywać chleb Słowa Życia. Polecajmy tę sprawę Najświętszej Pannie, która przyjmując Słowo Boże stała się Matką Zbawiciela” (por. <http://www.diecezja.rzeszow.pl/2015/11/spotkania-biblijne-w-debowcu/>, por. Iz 34, 16).

„Dla ludzi wierzących Biblia to skarbnica wartości i wskazówek, jak żyć, by być szczęśliwym tu na ziemi i w zaświatach. W tej księdze życie człowieka zostało przedstawione w wymiarze wieczności, wykraczającym daleko poza dany nam tu na ziemi czas”, i dodaje „Biblia uczy chrześcijan godności. Według tej Księgi każdy z nas jest dla Boga bardzo ważny, bo każdy cieszy się Jego miłością. Według Biblii cały świat powstał z miłości. (...). Chrześcijanin odczytuje z Biblii przesłanie tej miłości i stara się realizować ją w życiu. Dodaje „myślę, że najogólniej mówiąc jest ona ważna dla chrześcijan dlatego, że czerpią z niej nie wiedzę o czymś, ale wartości duchowe, uczą się sensu życia, sensu cierpienia, sensu istnienia, a czasem czerpią z niej siłę, by żyć (za http://www.bryk.pl/wypracowania/jezyk_polski/antyk_i_biblia/21915-znaczenie_biblii_w_%C5%BCyciu_chrze%C5%9Bcijanina.html).

W jaki sposób przybliżyć wszystkim treści zawarte w Piśmie Świętym, tym wykształconym i tym, dla których wiele słów jest niezrozumiałych? Wykorzystam wypowiedź profesora Andrzeja Markiewicza na temat miejsca gwar ludowych we współczesnej polszczyźnie. Gwara ludowa to mowa ludności wiejskiej na niewielkim obszarze, zwykle kilkunastu wsi. Osoby używające gwar często traktowano, jako te posługujące się gorszym językiem. Ochrona języka polskiego polega w szczególności na upowszechnieniu szacunku dla regionalizmów i gwar, a także na przeciwdziałaniu ich zanikowi (por. 44 posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu w Senacie).

Tekst św. Jana bardziej dobitnie wskazuje na duże powiązania z prorocत्वami ze Starego Testamentu. Jest tekstem, który nic nie mówi na temat prymatu św. Piotra. Pokazuje wspólnotę chrześcijan, jako wspólnotę pozbawioną wszelkich struktur hierarchiczności. Pojawia się tutaj szcążtkowo problematyka dotycząca henologii, czyli jedności (por. meontologia czy oudenologia). Są to kwestie rozważane znacznie szerzej przez Platona, a przed nim zajmował się tym między innymi Parmenides z Elei. Są to filozofowie, którzy działali przed Chrystusem, ale gdy Jezus się narodził, ich nauka była wciąż żywa w pewnych kręgach. I tak jest do dziś.

Jest kilka zdań w Ewangelii św. Jana, które mogą świadczyć o tym, że pierwsi chrześcijanie na czele z Jezusem i jeszcze za Jego życia nie mogli swobodnie się wypowiadać. Zabranianie jednostce wolności słowa, straszenie ludzi, gnębienie, wiązanie, prowadzenie do skałowania, wykluczanie nie było wymysłem Jezusa. Również, strach spowodowany brakiem wolności słowa nie pochodził od Jezusa. Jezus nie zabronił faryzeuszom i uczonym w piśmie mówić.

„Teksty św. Jana mają w sobie coś z poezji. Św. Jan posługuje się antynomiami: dzień-noc, światło-ciemność, ciało-duch”. Jego Ewangelia jest nie tylko suchą relacją, ale też odbiciem piętna jakie wycisnęła na nim nauka Jezusa. „Podobnie jak poezja, nie tylko jest dla rozumienia, ale również zachwyca” (za <http://mojawiarakatolicka.blox.pl/2010/01/Poczatek-Ewangelii-wedlug-Swietego-Jana.html>).

„Na pewno warto poczytać o Apostole, o Kimś kto był tak blisko Jezusa, a Jego Ewangelie są jakby najbardziej tajemnicze, pełne wizji” (za http://mojawiarakatolicka.blox.pl/tagi_b/47671/Ewangelia-SwJana.html?PageNumber=2).

W niniejszym tłumaczeniu, chcieliśmy pokazać Boga i Człowieka jeszcze z innej strony i ująć Jego Słowo przez to, co znamy jako podhalańskie. Jedni nazywają to gwara, jeszcze inni językiem. Sprawa jest sporna. Jeśli jednak uznamy, że jest to język inny niż polski, wtedy w tym konkretnym

przypadku kończą się kompetencje Rady Języka Polskiego.

Pojawił się również spory problem zapisu mowy podhalańskiej, ponieważ ta sprawa, nie została skodyfikowana na tyle, aby wszyscy górale Podhala zgodzili się na jeden obowiązujący typ zapisu, dlatego biorąc to pod uwagę oparliśmy się na konwencji obecnej od lat w poezji Pana Andrzeja Czernika. Wobec tego także w tłumaczeniu nie opieraliśmy się na żadnych słownikach poza grecko-polskim i grecko-angielskim.

Chcieliśmy przybliżyć czytelnikowi chyba nową część spojrzeń na *Ewangelię św. Jana*, która rosła wraz z nami przez wiele lat. Tam gdzie to było możliwe trzymaliśmy się prostej zasady: jedno słowo – jedno pojęcie, w myśl tego, że dwom panom nie można służyć (Mt 6, 24). Dzięki takiemu podejściu natrafiliśmy na synestezję. Taki rygorizm trudno było zachować w zupełności. Staraliśmy się dobrać słownictwo tak, aby ono nie było obraźliwe. Czytelnik znajdzie tu kilka propozycji porządkujących przekaz. Dotyczy to między innymi słów „nic” (οὐδὲ ἔν, οὐδείς), „Syn Człowieczy”.

Treść *Ewangelii św. Jana* jest taka, że nawet czytelnik nie znający podhalańskiego, z powodzeniem poradzi sobie ze zrozumieniem tego tłumaczenia. W całym tekście zachowaliśmy oryginalną interpunkcję, co pomogło ująć sensy zawarte w Słowie Boga jeszcze z innej perspektywy.

Tłumaczyliśmy na podstawie tekstu źródłowego czyli z języka starogreckiego, (za <http://www.ellopos.net/elpenor/greek-texts/new-testament/john/default.asp>).

Spotykaliśmy się 2 -3 razy w tygodniu czasem, mieliśmy dłuższe przerwy. Sporo czasu spędziliśmy nad dyskutowaniem znaczenia niektórych słów z powodu ich wieloznaczności. Im bliżej byliśmy środka tym bardziej wieloznaczności dawały znać o sobie. Mając przetłumaczoną całość te wieloznaczności było łatwiej uporządkować.

Tekst dedykowany jest głównie tym, którzy zajmują się podhalańską kulturą i regionem.

Tłumaczenie było przypomnieniem sedna sprawy z języka starej greki gdzie odnajdujemy wieloznaczności na gruncie gwary i języka polskiego. Praca była modlitwą.

Tekst ukończono 5.04.2016 roku. Jest to pierwsze w historii takie tłumaczenie. Poprzednia praca (Zakopane) nie opierała się na tekście źródłowym. Z uwagi na ogrom problemów jakie chyba każde tłumaczenie niesie, pozostawiamy go w formie szkicu.

Rękopis tłumaczenia przepisał Krzysztof Jarosz. Nad korektą językową czuwała Pani Janina Cudzych-Mrozowska.

„Aby wszyscy byli jedno” nie oznacza tego, aby wszyscy byli powszechnie podciągnięci pod jeden jedyny i nieomylny rzymski stan kultury. Jedność Kościoła nie musi się wyrażać w identyczności kultur. Przez różnorodność Kościoł może trafniej docierać do ludzi.

Przeczytajmy teraz co inni piszą na temat przekładów. „Przekłady całości Biblii ukazały się w kolejnych siedmiu językach. Wśród nich są trzy języki afrykańskie, dwa azjatyckie oraz po jednym z Ameryki Łacińskiej i Europy - poinformowało Niemieckie Towarzystwo Biblijne ze Stuttgartu, powołując się na dane Światowego Towarzystwa Biblijnego. Jak dotychczas, całość Pisma Świętego można czytać na całym świecie w 511 językach.

Nowy przekład całości Biblii ukazał się w języku mandinka albo mandingo, który używany jest przez ok. 1,2 mln osób w Gambii, Mali, Gwinei-Bissau i Senegal. Biblię przetłumaczono też na języki: krio, którym mówi się przede wszystkim w Sierra Leone, i szylluk, którego używa ok. 175 tys. ludzi, głównie w Sudanie Południowym.

Na kontynencie azjatyckim przekłady całości Biblii ukazały się w Indiach i Malezji, w języku kokborok, którego używa się w indyjskim stanie Tripura i przyległych rejonach Bangladeszu, oraz murut - na Borneo.

W Ameryce Łacińskiej cały tekst Pisma Świętego ukazał się w języku Indian toba, żyjących w północnej Argentynie i na południu Boliwii.

W Europie można czytać Biblię w całości w należącym do grupy języków ugrofińskich języku udmurckim, którym mówi się w Udmurcji w europejskiej części Rosji.

Według danych Światowego Towarzystwa Biblijnego, całość Biblii można czytać w 511 językach. Nowy Testament został przetłumaczony na 1295 języków, poszczególne części Biblii na dalszych 844 języków. Językoznawcy szacują, że obecnie na całym świecie używa się ok. 6,9 tys. języków” (za <http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,19293,biblia-przetlumaczona-na-kolejne-jezyki.html>).

Te powyższe rozmyślenia mogą przybliżyć tłumaczenie na gwarę Ewangelii Św. Jana.

Redakcja

ROZDZIAŁ 1

1. Na pocontku było Słowo, i Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.
2. Ono było na pocontku u Boga.
3. Przez Nie syćko sie stało, i ani jedno samuckie od Niego by nie powstało.
4. W Nim zywot był, i zywot ludziom światłem był.
5. A światło kiedy ciemność świeci, a ciemność go nie pojena.
6. Powstoł cłek posłany od Boga, godali na niego Jon:
7. On przyseł na poświadcynie, coby poświadcyc światło, coby przez niego syćka uwierzyli.
8. On nie był światłem, ale miał dowieść tego.
9. To światło było prowdziwe, co oświeco cłeka ftory przychodzi do porządku.
10. Był on w porządku, i porządek przez niego powstoł, ale porządek go nie poznoł.
11. I przyseł do swoik, ale swoi go nie przyjeni.
12. Tym ftorzy go przyjeni, doł siyłe coby sie stali dzieciami Boga, doł to tym co w Jego imię wierzom,
13. tym ftorzy ani z krwi, ani z woli ciała, ani chłopa, ale z Boga sie narodzyli.
14. A Słowo stało sie ciałem i zasiadało w nasej chałpie, i dziwując się poźierali my na jego uwielbienie, uwielbienie jak Syna Ojca jedynego, pełnego wesołości i prowdy.

15. Jon poświadczo to o nim woło i opowiadzo: to był tyn co nom przepedziano - tyn co za mnom przydzie, a był pierwyj niz jo.
16. Z Jego obfitości syćka my wziyni, wesołość i za wesołościami;
17. Dyc prawo przez Mojżesza podane nom było, wesołość i prawda przysła przez Jezusa Krystusa.
18. Boga nigdy ani jeden nie widziol ani drzewiej ani teroz; Tyn jednorodzony Syn kie stale jest na piersi Ojca, o nim pedziol.
19. Jest to poświadcynie Jona, kie Zydzi z Jeruzalem posłali księdy i lewitów coby go wypykali: kim ześ ty jest?
20. On przyznał im, i nie zaprzecył: Jo nie jest Krystusem.
21. I zapykali go: ftoś ty jest? Eliasem? On pedziol nie jestek. Prorokem? Pedziol, niy.
22. Pedzieli mu: ftoś ty? Powiedz ze nom cobymy mogli dać tym co nos posłali odpowiedź; co godos o samym sobiy?
23. Pedziol: Jo głosem co woło na pustyni, prostujcie drózke Panu, jako wom pedziol prorok Izajasz.
24. Oni byli od faryzeusy;
25. I zapykali go: cemu Ty krzycis, choć pono nie jesteś Krystusem ani Eliasem ani prorokem?
26. Jon im odpedziol: Jo krzecem w wodzie; ale śród wos stoi tyn ftorego wy nie widzicie.
27. On jest tym, ftory po mnie przychodząc, drzewiej niz jo powstoł, ftoemu jo nie godzien odwionzać rzemiynia u Jego obucio.
28. To było w Betanii za Jordanem, ka Jon krzycył.

29. W następnym dniu widzi Jon Jezusa ftory idzie ku niemu i godo: uwidz ze to jest Jagniątko Boga ftore gładzi grzych porządku.
30. To jest Tyn o ftorym jo pedzioł: za mnom idzie Tyn ftory był, a był pierwyj jako jo.
31. I jo zaś nie widzioł Go, zaś przez Tego jo przyseł w wodzie krzcąc, coby ukozoć sie Izraelowi.
32. Jon poświadczył powiadając, ze dziwując się poźieroł na Ducha schodzącego z nieba, jako gołymbica ftory pozostoł na Nim.
33. Jo nie widzioł go, ale tyn co mnie pośłoł cobyk krzciył w wodzie, on mi pedzioł: na(d) ftorym uwidzisz Ducha schodzącego i ftory pozostanie na Nim, Tyn jest krzcącym w Duchu Świyntym.
34. I jo uwidzioł i poświadcom ze Tyn jest Synem Boga.
35. W następnym dniu Jon znowu stoł z dwoma jego ucniami,
36. a widzioł idącego Jezusa godo: to jest Jagniątko Boga.
37. I usłyseli go dwaj ucniowie godającego o tym, i pošli za Jezusem.
38. A Jezus dziwując się poźroł na nik idącyk zwróciył sie i godo im:
39. Cego sukocie? Oni zaś pedzieli mu: Rabbi przewodniku kany Ty siedzisz?
40. Godo im: pódźcie za mnom i uwidzicie. Pošli zaś i uwidzieli kany siedzi, i przy nim zasiedli tego dnia; a była godzina dziesionto.
41. Był Jyndrzej brat Symona, jeden z dwók ftorzy usłyseli to Jona i pošli za Nim.
42. Znaloz on pierwyj brata swojygo Symona i godo mu: znaleźli my Mesjasza Krystusa;

43. I poprowadził go do Niego. Popatrzył na niego Jezus i powiedział: tyś jest Symon syn Jona, bedzies sie nazywoł Kefas, to znacy Pieter.
44. W następnym dniu postanowił Jezus pójść do Galilei; Znajduje on tam Filipa i godo mu: pódź za mnom.
45. Filip był z Betsaidy, z miasta Jyndrzeja i Pietra.
46. Filip znajduje Natanaela i godo mu: o ftorym napisali Mojżesz w Prawie i tyz prorocy, Tego my znaleźli Jezusa syna Józefa z Nazaretu.
47. I powiedział mu Natanael: z Nazaretu co moze być dobre? Godo mu Filip: cheboj a uwidzis.
48. Uwidził Jezus Natanaela jako seł do Niego i o nim godo: patrzoj to jest prowdziwy Zyd, we ftorym ni ma zdrady.
49. Godo do Niego Natanael: skąd mnie znos? Jezus pedzioł mu: jesce kie Filip zawołoł, kieś był pod drzewym figowym jo cie uwidzioł.
50. Po tym Natanael godo mu: Rabbi, Ty ześ Synem Boga, Ty ześ Król Izraela.
51. Jezus pedzioł mu: to ze, pedziołek ci, ze jo cie widzioł pod drzewem figowym, temu wierzys? Wincej jako to uwidzis.
52. Na mój dusiu godom wom: zaroz uwidzicie niebo ftore było i jest otwarte i Janiołów Boga i wstępującyk i schodzoncyk nad Synem Cłeka.

ROZDZIAŁ 2

- 1.** A dnia trzeciego w Kanie Galilejskiyj było wesele, i tam była matka Jezusa;
- 2.** I zostół upytany na to wesele Jezus i ucniowie Jego.

- 3.** I kie zabrakło wina matka Jezusa godo Mu: wina ni majom.
- 4.** I Jezus jyj godo: cy to moje abo i Twoje, wesele? Jesce nie przychodzi mój cas.
- 5.** Godo Jego matka sługom: co, wom powie, to zróbcie.
- 6.** Były tam z kamiynia nacyńka do wina a to seść tyk nacyń do zydowskik ocysceń, po dwa, trzy korce.
- 7.** Godo im Jezus: nalyjcie do nacyń wode. I naloli je jaz do pełna.
- 8.** I godo im: cyrpojcie wode teroz i zanieście staroście. I zanieśli.
- 9.** Kie zaś sprógowoł starosta wody ftoro winem sie stała nie widzi skąd ona jest;
- 10.** I godo mu: kozdy cłowiek pierwyj dobre wino stawio, i kiedy sie upijom, wtedy gorse; Tyś zachowoł dobre wino jaze do teroz.
- 11.** Taki zrobiył pocontek znaków Jezus w Kanie Galilejskiyj i ukozoł uwielbienie Jego, i ucniowie Jego uwierzyli w Niego.
- 12.** Pote poseł do Kafarnaum On i matka Jego i bracia Jego i ucniowie Jego, i tam byli nieduzo dni.
- 13.** Była zaś zaroz zydowsko Pascha, i zaseł Jezus do Jerozolimy.
- 14.** I znalaz w świontyni kupconcyk owcami wołami i gołymbiami, i siedzącyk bankierów.
- 15.** I zrobiył bic ze snurków wyrócił syćkik ze świontyni, owce i woły, i drobnyk waluciorzy odprawiył i grajcary i stoły wyróciył,
- 16.** a kupconcyk gołymbiami pedzioł: biercie to z tela; nie róbcie z domu Ojca mojego targowiska.
- 17.** Przybocyli zaś sobie ucniowie Jego ze jest napisane, zabieganie o Twój dom bedzie Mnie nukać.

- 18.** A Zydzi mu odpedzieli: jaki znak pokozes na to, ze te rzecy cynis?
- 19.** Jezus im odpedzioł: zburtojcie tom świontynie, a jom w trzy dni wzniese.
- 20.** Pedzieli mu Zydzi: styrdziyści seć roków budowano była świontynia, a Ty w trzy dni jom wzniesiys?
- 21.** On zaś godoł o świontyni swojygo ciała.
- 22.** Kie zostoł wskrzysony z umartyk, przybocyli se ucniowie Jego ze to im godoł, i uwierzyli Pismu i słowu ftore pedzioł Jezus.
- 23.** Kie zaś był w Jerozolimie kie były świenta Paschy, duzo uwierzyło w Jego imie, kie łozmyśliwali znaki ftore cynił.
- 24.** Tyn zaś Jezus nie wierzył im o sobie przez to ze znoł ik syćkik,
- 25.** i zaś ni mioł potrzeby coby ftosi zaświadczył o cłowieku: On syćko poznawoł co było w cłeku.

ROZDZIAŁ 3

- 1.** Był zaś pomiyndzy faryzeusami cłek, godali na niego Nikodem, jakoby zydowsko władza.
- 2.** Przyseł on do niego w nocy i godo mu: Rabbi, widzimy ześ Ty od Boga przyseł jako przewodnik; A ani jeden takik znaków nie zdoło cynić ftóre Ty cynis, kie by Bóg nie był śnim.
- 3.** Jezus mu odpedzioł: na mój dusiu godom ci, kie fto nie narodzi sie na nowo, nie potrafił uwidzieć królestwo Boga.
- 4.** Godo mu Nikodem: jak to jest coby cłek narodził się, a jest starcem? Cy jest to tak coby cłek do brzucha matki swojyj drugi roz wseł i narodził sie?

- 5.** Jezus mu odpedzioł: na mój dusiu godom ci, fto sie nie urodzi z wody i Ducha, nie bedzie potrafiył przyść do królestwa Boga.
- 6.** To co urodziyło sie z ciała jest ciałem, a to co urodziyło sie z Ducha jest Duchem.
- 7.** Nie zamyśluj sie na to zek ci pedzioł, ze trza wom cobyście sie narodziyli na nowo.
- 8.** Duch kany fce duje, i huk jego słysys, ale nie widzisz skąd przychodzi i kany idzie; Tak jest z kozdym ftory narodziył sie z Ducha.
- 9.** Nikdoem odpedzioł: jak to jest coby takim stać się?
- 10.** Jezus pedzioł: ty ześ jest przewodnikiem Izraela, a tego nie znos?
- 11.** Na mój dusiu godom ci: godomy o tym co my widzimy i o tym co my uwidzieli poświadcomy, a tego poświadczynio nie bierecie.
- 12.** Kie o tyk co som na ziymi pedzieli wom i nie wierzycie, jako uwierzycie kie powiem wom o tyk co w niebie?
- 13.** I ani jeden nie wseł do nieba poza tym ftory z nieba przyseł, Synem Cłeka ftory stale jest w niebie.
- 14.** I jak Mojżesz wywyzsył goda na pustyni, tak bedzie trza wywyzsyć Syna Cłeka,
- 15.** coby kozdy fto wierzy w Niego nie zatraciył sie, a miół zywoť wiecny.
- 16.** Bóg tak ukochół porządek, ze Syna swojygo Jednorodzonego doł, coby kozdy wierzący w Niego nie zginon, ale miół zywoť wiecny.
- 17.** Bóg Syna swojygo do porządku nie posłół coby prządek sądziył, ino coby przez Niego go zbawić.
- 18.** Wierzący w Niego nie jest osądzony, zaś niewierzącego juz osądzono, kie nie uwierzył w imie Jednorodzonego Syna Boga.

- 19.** Taki jest sąd, że światło przyszło do porządku, a ludzie ukochali barzej ciemność jako światło; Bo złe były i k cyny.
- 20.** Kozdy kto cyni podłość wzgardzi światłem i na światło nie wychodzi, coby nie powiedzieć o swoich cynak;
- 21.** Tyn który cyni prowdę idzie ku światłu, coby ukazać cyny jego, bo u Boga jest to co się uczyniło.
- 22.** Pote Jezus posłał i uczniów Jego ku ziemi Judejskiej, i tam trochę pobyt śniami i krzcił.
- 23.** Był zaś ów Jon w Ainon niedaleko Seleim, bo tam było dużo wody, i tam spotykali się z ludziami i i k krzcielili;
- 24.** Jeszcze nie był Jon wte w więzienniu.
- 25.** Było wte dociekane od strony uczniów Jona z jakimś Żydem na temat oczyszczenia.
- 26.** I posłali do Jona i powiedzieli mu: Rabbi, tyn który był z Tobą za Jordanem, o którym tyś powiedział, to on krzci i syćka do Niego idom.
- 27.** Odpowiedział Jon: nie potrafi wzionąć ani jedno cłek, coby nie było mu to dane z nieba.
- 28.** Wom oni świadczą że powiedział: On nie jest Chrystus, bo on był ino przed nim posłany.
- 29.** Mający młodemu panom jest młodemu panem; Zaś przyjaciel pana młodego, tyn który wybiera i słucha go, raduje się radościami przez głos młodego pana. Tako radość ta mnie wypełnia.
- 30.** Temu trzeba coby rosnąć, mnie zaś umniejszać się.

- 31.** Tyn ftory idzie z góry ponad syćkimi jest. Tyn ftory stale jest ze ziymi z ziymi jest i z ziymi godo; Tyn ftory z nieba idzie jest ponad syćkimi,
- 32.** i co on uwidzioł i usłosoł, to poświadczo, ale jego poświadcynio ani jeden biere.
- 33.** Tyn ftory biere Jego poświadcynie piecyntuje ze Bóg jest prowdziwy.
- 34.** Tyn ftorego posłoł Bóg, łozkozanio Boga godo: nie z miary Bóg daje Ducha.
- 35.** Ojciec kocho Syna i syćko doł i daje w rynce Jego.
- 36.** Tyn ftory wierzy w Syna mo zywoł wiecny; tyn ftory nie usłucho Syna nie uwidzi zywota, a gnijw Boga pozostanie na nim.

ROZDZIAŁ 4

- 1.** Jak zaś Pon poznoł kie usłyseli faryzeuse ze Jezus mo wiyncyj ucniołw i krzci jako Jon
- 2.** ino ze Jezus som nie krzycył, ba ucniowie Jego
- 3.** oddalył sie On z Judei i przyseł do Galilei.
- 4.** Trza zaś było coby On przechodziył przez Samarie.
- 5.** Przyseł tyz do miasta samaryjskiygo nazywanego Sychar, co było niedaleko pola ftore doł Jakub swojemu synowi Józefowi;
- 6.** Było tam źródło Jakuba. Jezus juz był zmyncony od łazynia zatrzymoł sie przy źródle; godzina wte była szósto.
- 7.** Wte idzie niewiasta z Samarii zacyrpnąc wody. Jezus godo jyj: dej Mi sie napić.

- 8.** Ucniowie Jego pošli dalyj do miasta coby posukać po targowicy jedzynio.
- 9.** Zaś niewiasta Samarytanka godo: przecie Tyś Zydem stale jest a pytos, Samarytanke coby ci sie dała napić? Nie wolno nom Samarytanom zaznajomiać sie ze Zydami.
- 10.** Jezus odpedioł: kiebyś widziała dar Boga, i to kim jest Tyn co godo tobie, dej ze Mi sie napić, pytałabyś Go, i dołby ci zyjącą wode.
- 11.** Godo mu niewiasta: Panie, ni mos cyrpoka, a studnia jest głymboko; Skąd se weźniys zyjącą wode?
- 12.** Cy ześ Ty wiynksy od nasego Ojca Jakuba, ftory doł tom studnie, i on sie śnijj napiył i synowie jego i zwierzynka jego?
- 13.** Jezus odpedioł: kozdy fto pije tom wode od nowa bedzie pragnon;
- 14.** Tyn zaś ftory by sie napiył tyj wody ftorem Jo mu dom, na wieki nie bedzie pragnon, bo ta woda co Jo mu dom, stanie sie w nim źródłem wody ftore tońcy zywołem wiecznym.
- 15.** Godo do Niego niewiasta: Panie, dej mi tyj wody, cobyk nie pragnyna ani nie przychodziła jyj cyrpać.
- 16.** Godo jyj Jezus: idź i zawołoj chłopa twojygo i przydź tu.
- 17.** Na to Mu ona godo: ni mom chłopa. A Jezus jyj godo: dobrze pedziałaś ze chłopa ni mos;
- 18.** Pięciu miałaś chłopów, a teroz tyn ftorego mos chłopem twoim nie jest; To godos prowde.
- 19.** Godo mu niewiasta: Panie, łozmyśliwuje ześ Ty jest prorokem.
- 20.** Ojcowie nasi na tyj górze oddawali hołd; A wy godocie ze w Jerozolimie jest miyjsce kany trza oddawać hołd.

- 21.** Jezus godo jyj: niewiasto, wiedz se ze przychodzi godzina ze ani na tyj górze ani w Jerozolimie nie bedziecie oddawać hołdu Ojcu.
- 22.** Wy oddajecie hołd temu czego nie widzicie, my oddajemy hołd Temu ftorego widzimy; Bo zbawiynie od Zydów jest.
- 23.** Ale przychodzi godzina, i ona juz jest, ze prowdziwi oddający hołd oddawać bedom hołd Ojcu w Duchu i Prowdzie; a zaś Ojciec takik oddających hołd suko.
- 24.** Duchem Bóg jest, i oddającym Mu hołd trza coby oddawali mu hołd w Duchu i Prowdzie.
- 25.** Niewiasta godo mu: widze ze Mesjasz przychodzi o ftorym godo sie ze jest Krystusem; A kie On przydzie, oznajmi syćkim syćko.
- 26.** Godo jyj Jezus: Jo jest nim tyn ftory godo z Tobom.
- 27.** I wte przyśli Jego ucniowie, i zamyślowali sie ze z niewiastom urodzo; Ale jednak ani jeden nie pedziół, co sukos i cemu urodzos śniom?
- 28.** Niewiasta zaś zostawiyła cyrpok swój i posła do miasta, i godo ludziom:
- 29.** Przypodkiem uwidziałak cłeka ftory pedziół mi syćko cok zrobiyła: czyz on Krystusem nie jest?
- 30.** Wyśli zaś z miasta i śli do Niego.
- 31.** Kie byli pomiędzy poprosyli Go ucniowie godając: Rabbi, jedz!
- 32.** On zaś pedziół im: Jo mom pokarm do jedzynio, ftorego wy nie widzicie.
- 33.** Ucniowie zaś urodzali miyndzy sobom: moze Go fto namówi do jedzynio?

- 34.** Jezus im godo: moim pokarmem jest coby pełnić wole posyłającego Mnie i dokończyć Jego robote.
- 35.** Czy wy nie godocie: ze jesce śtyry miesionce i nastanom żniwa? Ale Jo wom godom, podnieście wase ocy i dziwując się poźryjcie na pola, bo dojrzały do zbiórki.
- 36.** I żniwiorz weznie i zbierze ziorka na zywot wieczny, coby i tyn co sieje uradowoł sie i żniwiorz.
- 37.** W tym słowo jest prowdziwe, ze inksy sieje a inksy zbiyro.
- 38.** Jo zaś wysłoł wos kosić nad cym wyście sie nie trudziyli; inni zaś trudziyli sie, a wy ku ik trudowi weśliście.
- 39.** Z tego tyz miasta duzo uwierzyło w Niego pośród Samarytan przez słowa tyj niewiasty, poświadcającej ze pedzioł mi syćko co zrobiyłak.
- 40.** Kie zaś przyšli do Niego Samarytanie, pytali Go coby pozostoł śnimi; I zostoł tam dwa dni.
- 41.** I duzo wiyncyj uwierzyło przez słowa Jego,
- 42.** tyj zaś niewieście godali ze nie przez twoje godki wierzymy; Te rzecy my zaś usłyseli, i widzimy ze On jest prowdziwie Krystusem Zbawicielem porządku.
- 43.** Po dwók dniak wysęł stamtąd i przyseł do Galilei.
- 44.** Tyn zaś Jezus poświadcył ze prorok we włosnyj ojczyźnie ni mo czci.
- 45.** Kie przyseł do Galilei, przyjeni Go Galilejczycy, syćka uwidzieli to co zrobiył w Jerozolimie kie były świynta: i oni pošli na świynto.
- 46.** Poseł zaś Jezus nazod do Kany Galilejskiyj, kany ucyniył z wody wino. A wte był ftosi co nolezoł do króla, ftorego syn chorowoł w Kafarnaum;

- 47.** Usłyszał on że Jezus przyszedł z Judei do Galilei, poszedł ku Niemu i poprosił Go żeby przyszedł i ułczył jego syna: bo może umrzeć.
- 48.** Powiedział Jezus do niego: gdzie znaków i cudów nie ujrzycie, nie uwierzycie.
- 49.** Przeszedł do Niego człowiek od króla: Pani, przyjdź zanim mój syn umrze.
- 50.** Jezus mu powiedział: idź się; Twój syn żyje. I uwierzył człowiek słowu, człowiek mu powiedział Jezus, i poszedł.
- 51.** Zaraz zaś jemu idącemu niewolnicy co wyszli na spotkanie oznajmili że syn twój żyje.
- 52.** Dopytywał się od niego o której godzinie pocuł się dobrze. I powiedzieli mu, że wczoraj o siódmej godzinie opuściła go gorączka.
- 53.** Poznał zaś ojciec że o tej godzinie powiedział mu Jezus że syn twój żyje; Uwierzył on że syćkami swoimi domownikami.
- 54.** To zaś był drugi znak który Jezus uczynił od czasu kiedy przyszedł z Judei do Galilei.

ROZDZIAŁ 5

- 1.** Po tym było żydowskie święto, i poszedł Jezus do Jerozolimy.
- 2.** Jest tam w Jerozolimie kąpielisko, które po żydowsku nazywano Bethsaida, co miała pięć wyrandek.
- 3.** Na tym siedziało dużo chorujących ludzi, ślepych, kulawych, zniszczonych chorobami, czekających na poruszenie się wody.
- 4.** Anioł zaś według czasu schodził do kąpieliska, i poruszył wodę; zaś człowiek pierwszy wszedł po tym poruszeniu stał się zdrowy i człowiek zaś wstrzymywał chorobę.

- 5.** Był zaś tam pewien człowiek co 38 roków chorował.
- 6.** Widząc Jezus obłożnie chorego, i poznając ze dużo roków mo, godo mu: czyś zostać uzdrowiony?
- 7.** Odpowiedział mu chory: Panie, nie mam człowieka, żeby kiedy woda zostanie porośniona, wprowadził mnie do kąpieliska; i kiedy ja dochodzę, inni wprzód wchodzi.
- 8.** Godo mu Jezus: wstań, podnieś plece swoje i pójź.
- 9.** I w tym kwili człowiek wyzdrowiał, podniósł swoje plece i chodził. A w tym dzień był Sabat.
- 10.** Godali zaś Judejczycy wyleconemu: jest Sabat; Nie wolno tobie nosić plecesy.
- 11.** On powiedział im: czyniący mnie zdrowym, powiedział mi: podnieś te swoje plece i chodź.
- 12.** Spytały go: kto jest tym człowiekiem, co powiedział ci podnieś swoje plece i chodź?
- 13.** Wylecony nie widział kto; Jezus wcześniej ominon cizbę będącą w tym miejscu.
- 14.** Po tym znalazł go Jezus w świątyni i powiedział mu: tyś wyzdrowiał; już dłużej nie grzys, żeby coś gorsego ci się nie stało.
- 15.** Posłał tym człowiek odpowiedzieć Żydom że Jezus jest tym który go uzdrowił.
- 16.** I przez to prześladowali Żydzi Jezusa i szukali Go żeby Go zabić, bo to zrobił w Sabat.
- 17.** Jezus im powiedział: jako Ojciec mój tworzy, tak i Ja tworzę.

- 18.** Przez to barzej sukali Go Zydzi coby zabić, bo nie ino naruszył Sabat, ale i Boga nazywał własnym Ojcem, samego siebie czyniąc równym Bogu.
- 19.** Jezus zaś im odpiedzioł: na mój dusiu godom wom, nie potrafi Syn uczynić od siebie ani jedno, coby coś nie spojrzeć na Ojca czyniącego; Co On zrobiłby, to i Syn robi podobnie.
- 20.** Ojciec rod jest Syna i syćko pokazuje Mu co on sam czyni, i spośród tych większe pokaże mu czyny, cobyście i wy zamyślowali się.
- 21.** Jak Ojciec wskrzyso umartyk i ik ozywio, i w tyn sposób i Syn co fce ozywio.
- 22.** Ale Ojciec nie sądzi ani jednego, bo cały sąd doł Synowi,
- 23.** coby syćka czcili Syna, jako i Ojca. Fto nie czci Syna nie czci tyż i Ojca ftoży Go posłoł.
- 24.** Na mój dusiu godom wom: tyn fto słucho słowa mojego i wierzący temu ftoży Mnie posłoł mo żywot wieczny, i na sąd nie idzie, ino przesęł ze śmierzci do żywota.
- 25.** Na mój dusiu godom wom ze idzie godzina, a nawet już jest, ze umarci usłysom głos Syna Boga, i żyć bedom;
- 26.** Jako Ojciec mo w sobie żywot, tak doł i Synowi coby miał w sobie żywot;
- 27.** I moc mu doł i sąd coby czynił, choć jest Synem Cłeka.
- 28.** Nie zamyślowujcie się nad tym: bo przychodzi godzina we ftożej syćka w grobak usłysom głos Jego,
- 29.** i bedom zawołani ci co dobra czynili na zmartwykwstanie żywota, ci zaś źle robiący na zmartwykwstanie i osądzynie.

- 30.** Jo ze sobie ni moge ani jedno zrobic. Kie slychom sadze, i moj sad jest sprawiedliwy; bo nie sukum swojyj woli, a woli Ojca ftory Mnie poslot.
- 31.** Kie Jo swiadcylybys o sobie samym, moje poswiadcynie nie som jest prowdziwe.
- 32.** Fto inny zaś poswiadc o mnie, i widze, ze prowdziwe jest poswiadcynie ftorym poswiadc o mnie.
- 33.** Wy zostaliście odesłani do Jona, i poswiadcyl prowde;
- 34.** Jo zaś nie od cteka biere poswiadcynie, ale to godom cobyście zostali zbawiyni.
- 35.** On był lampom ozpolonom i ozjaśniającym, wy zaś fcieliście zadumać sie podle casu u Jego swiatła.
- 36.** Jo zaś mom poswiadcynie wynkse jako Jon: cyny ftore doł Mi Ojciec cobyk je wykonol, te cyny ftore jo cynie, poswiadcajom o Mnie ze Ojciec Mnie poslot.
- 37.** I posylający Mnie Ojciec, On powiedziol o Mnie. Ani Jego glosu nie uslyseli jesce nigdy ani lica Jego nie uwidzieliście,
- 38.** i słowa Jego ni mocie coby trwało w wos, ale ftory poslot Tego, jemu wy nie wierzycie.
- 39.** Odcytujecie Pisma, bo sadzicie ze w nik zywoť wiecny mocie; I te som poswiadcyniami o Mnie;
- 40.** A nie fciecie wejść do Mnie coby mieć zywoť.
- 41.** Uwielbienio od ludzi nie bierem;
- 42.** Ale poznołek wos ze kochanio Boga ni mocie w sobie.

- 43.** Jo przysęł w imiyniu Ojca mego, i nie przyjmujcie Mnie w gościne; Kie fto inny przysęł by w imiyniu włosnym, tyn bedzie przyjynty.
- 44.** Jak to jest cobyście mieli wierzyć, ze uwielbienie od sobie nawzajem bierecie, zaś uwielbienio od jedynego Boga nie sukocie?
- 45.** Nie sądzicie ze Jo wos bede sądziył wobec Ojca; Jest Mojżesz wasym łoskarzyciylem, we ftorym wy pokładacie nadzieje.
- 46.** Jak byście wierzyli Mojżeszowi, uwierzylibyście i Mnie; Bo tyn o Mnie napisoł.
- 47.** Jak zaś jego pismom nie wierzycie, jako zaś uwierzycie łozkozaniom moim?

ROZDZIAŁ 6

1. Potym Jezus poseł na drugi brzeg Jeziora Galilejskiygo Tyberiady;
2. Było śNim barz duzo cizby, bo widzieli jego znaki ftore ucyniył nad chorymi.
3. Jezus zaś poseł na góre i tam zostoł ze swoimi ucniami.
4. Była zaś tam zaroz Pascha, zydzowskie świynto.
5. Podniós zaś Jezus ocy i dziwując się požroł ze duzo cizby przychodzi do Niego, godo do Filipa: ka nakupimy chleba coby oni pojedli?
6. To zaś godoł coby wystawić go na próbe: a on zaś widzioł co mo zamiar zrobić.
7. Odpedzioł mu Filip: ani 200 denarów na chleby przecie nie wystarczy im coby kozdy z nik skromnie mógl wziońć.
8. Godo mu jeden z Jego ucniów, Jyndrzej brat Symona Pietra.

9. Jest jeden parobeczek tu, ftory mo 5 jarcanyk chlebów i 2 ryby; Ino co to jest dlo takiej ilości?
10. Jezus zaś pedzioł: kozcie im coby ludzie usiedli; Była zaś w tym miyjscu duzo płaśnia trowy. I usiedli tam chłopy ftoryk było prawie pięć tysięcy.
11. Wzion zaś Jezus chleby i pobłogostawiył i doł uczniom, uczniowie zaś syćkim siedzącym; Podobnie z rybami tak duzo jak fcieli.
12. Jak zaś zostali nakormieni, godo uczniom swoim: zbiercie odpadki kawołków, coby ani krapke sie nie zmarniyło.
13. Tak zaś nazbiyrali i zapełniyli 12 kosy kawołkami z pięciu jarcanyk chlebów ftore scyrze dawali tym co jedli.
14. Ludzie zaś, uwidzieli jaki znak Jezus ucyniył, godali ze tyn jest prowdziwie prorokem przychodzącym do porządku.
15. Kie Jezus zaś poznoł ze majom zamiar przyjsć i wziońć Go coby ucynić Go królem, wyseł znowu na góre som jeden.
16. Ku końcu dnia, Jego uczniowie zešli nad jezioro,
17. i siedli do łódki i wyrusyli na drugom strone jeziora do Kafarnaum. I zrobiyło sie ciemno a Jezus nie poseł do nik,
18. a woda ta zaś podniesła sie z wielgom dujawicom i wiatrem.
19. Kie popłynyni 25 albo 30 stadiów zacyni łozmyśliwać Jezusa chodzącego po jeziorze i tyz blisko łódki, i wystrasyli sie Go.
20. On zaś im godo: to Jo jest; nie bójcie sie.
21. Fcieli zaś wziońć Go na łódke, ale łódka zaroz stanena na ziymi do ftorej jechali.
22. Z rania cizba ludzi co stoła po drugiej stronie jeziora widzi ze małej łódki jesce nie było próc jednej do ftorej wešli uczniowie Jego, jako ze

nie wseł razem z ucniami Jego Jezus do małej łódki, dyć ino ucniowie jego odeśli;

23. Zaś przyptłynyny zaroz małe łódki z Tyberiady blisko miyjsca, kany jedli chlyb pobłogostawiyony Pana;
24. Kie zaś uwidziała cizba tyk ludzi ze Jezusa nie było tam ani Jego ucniów, weśli do łódki i odpłynyni do Kafarnaum sukając Jezusa;
25. I znajdując Go po drugiej stronie jeziora pedzieli Mu: Rabbi, kiedyś sie tak tu taznaloz?
26. Odpedzioł im Jezus: na mój dusiu godom wom, sukocie Mnie, nie temu, ze widzieliście znaki, ale temu ze jedliście chleby i zostaliście najedzeni.
27. Trudźcie sie nie o dzisiejsze jedzynie, ale o jedzynie ftoe trwo na zywoł wiecny, ftoe Syn Cłowieka wom daje; Jego zaś przypieczyntowoł Ojciec Bóg.
28. Pedzieli zaś do Niego: co cynić coby tworzyć dzieła Boga?
29. Odpedzioł im Jezus: to jest dzieło Boga, cobyście uwierzyli w Tego ftorego On posłoł.
30. Pedzieli Mu: jaki Ty znak ucynis cobymy uwidzieli i uwierzyli Tobie? Co ucynis?
31. Ojcowie nasi zjedli manne na pustyni, jak jest napisane: z nieba chlyb doł im coby jedli.
32. Pedzioł zaś im Jezus: na mój dusiu godom wom, nie Mojżesz doł wom chlyb z nieba, zaś Ojciec mój daje wom prowdziwy chlyb z nieba.
33. Bowiem chleb Boga jest schodzący z nieba i zywoł dający porządkowi.
34. Pedzieli zaś do Niego: Panie, zawse dej nom tego chleba.

35. Pedzioł im Jezus: Jo jest chlebem zywota; Tyn co do Mnie przychodzi nie bedzie głodny, a wierzący we Mnie nigdy nie bedzie pragnon.
36. A Jo pedzioł wom ze uwidzieliście Mnie a nie wierzycie.
37. Syćko co daje Mi Ojciec, do Mnie przychodzi, i przychodzącego ku Mnie nie wyruce na pole;
38. Jo z nieba przyseł nie po to coby cynić swojom wole, ino wole posyłającego Mnie.
39. To zaś jest wolom posyłającego Mnie Ojca, coby syćko co doł Mi nie zginyno śNiego, ino cobyk to wskrzesiył w dziyń ostatni.
40. To zaś jest wolom posyłającego Mnie, coby kozdy fto łozmyśliwuje Syna i wierzy w Niego mioł zywot wieczny, a Jo go wskrzyse w dziyń ostatni.
41. Zydzi zaś septali o Nim ze pedzioł, Jo jest chlyb ftory przysed z nieba,
42. i godalii: dyć to nie Jezus syn Józefa, ftorego my znomy ojca i matke? I cemu zaś godo ze z nieba przysed?
43. Odpedzioł im Jezus: nie septojcie miyndzy sobom.
44. Ani jeden ni moze przyjść do Mnie, kieby go Ojciec posyłający mnie nie pociągnon, i Jo go wskrzyse w dniu ostatnim.
45. Napisane jest u proroków: i syćka bedom przewiedzeni w Bogu. Kozdy słuchający od Ojca jak sie naucy przychodzi do Mnie;
46. Nie zas ftosi widzioł Ojca, ino tyn co stale jest u Boga, tyn widzioł Ojca.
47. Na mój dusiu godom wom, fto we Mnie wierzy mo zywot wieczny.
48. Jo jest chlyb zywota.
49. Wasi Ojcowie jedli manne na pustyni i umarli;

50. Ten jest chlebem zstępującym z nieba, coby fto śNiego jak zje i nie umar.
51. Jo jest tym zyjącym chlebem tyn ftory zstąpił z nieba; Fto zje z tego chleba, bedzie żył na wieki. I chlyb zaś ftory Jo mu dom, moim ciałem jest, które jo dom na obrone żywota porządku.
52. Sprzycali sie miyndzy sobom Zydzi godali: Jak to moze być coby Tyn doł nom ciało do zjedzynio?
53. Jezus zaś im pedzioł: Na mój dusiu godom wom, kie nie bedziecie jeść Ciała Syna Cłeka i nie bedziecie piyli krwi Jego, nie bedziecie mieć żywota w sobie.
54. Tyn fto je moje ciało i pije krew mojom mo żywot wieczny, i Jo go wskrzyse w dniu ostatnim.
55. Ciało po prowdzie jest jedzyniem, i krew moja po prowdzie jest napojem.
56. Tyn fto je moje ciało i fto pije mojom krew trwo we Mnie, i Jo w nim.
57. Jako posłoł mnie zyjący Ojciec tak i Jo zyjem przez Ojca, i tyn fto je Mnie bedzie żył przeze Mnie.
58. To jest chlyb z nieba ftory był zesłany, nie tak jako wte kie Ojcowie wasi jedli manne i pomarli; Tyn fto je tyn chlyb bedzie żył na wieki.
59. O tyk sprawak pedzioł kie przewodził w synagodze w Kafarnaum.
60. Duzo zaś spośród Jego uczniów pedziało po usłyseniu: harde jest to słowo; Fto potrafi Go słuchać?
61. Jezus kie uwidzioł w sobie ze semrajom o tym Jego uczniowie, powiedzioł im: to wos gorsy?
62. A co bedzie jak bedziecie łozmyśliwać Syna Cłeka wstympującego tam kany był przedtem?

63. Duch jest tym co ozywio, ciało nie daje pozytku ani jednego; Łozkozanie ftore Jo wom godom, jest duchem i zywotem jest.
64. Zaś pomiyndzy wami som ci ftorzy nie wierzom. Jezus zaś wiedziot od pocontku ftorzy som niedowiarkami i fto jest tym fto wydo Go.
65. I godot: i przez to Jo wom pedziot ze ani jeden nie potrafi przyść do Mnie, co nie byłoby mu dane od Ojca Mojego.
66. Z tego zaś powodu cynść ucnioów od Niego odesła cofnyna sie i śNim nie chodziyła.
67. Powiedziot zaś Jezus dwunostu: cy i wy fciecie odynść?
68. Odpedziot mu Symon Pieter: Panie, kany pódziymy? Ty mos rozkozanio zywota wiecznego;
69. My zaś uwierzyli i poznali ze Tyś jest Krystus tego Zyjącego Boga Syn.
70. Odpedziot im Jezus: a cy Jo nie wos dwunostu sobie wybrotek? A jeden z wos jest diabłem.
71. Godot zaś o Judosu, synu Symona Iskarioty: tyn miot zamiar Go wydać, będąc jednym z dwunostu.

ROZDZIAŁ 7

1. Jezus zaś przechodziył wkoło Galilei; Nie fciot zaś iść do Judei, bo sukali Go Zydzi coby Go zabić.
2. Miało być tam zaś zaroz zydowskie Świynto Namiotów.
3. I pedzieli do Niego Jego bracia: Wynieś sie z tela i idź do Judei, coby Twoi ucniowie romyśliwali Twoje dzieła ftore robis;

- 4.** Ani cosi jeden w skrytości cyni i staro się być w ślebodzie łozkozanio. Kie takie rzeczy robis, to ukozój samego sobie porządkowi.
- 5.** Ani bracia Jego nie wierzyli w Niego.
- 6.** Godo zaś im Jezus: Mój cas nigdy nie mijo, zaś was cas zawse jest wartki.
- 7.** Porządek ni moze wami wzgardzić; a Mnom wzgardzo, bo Jo poświadcom o nim, ze ucynki jego som złe.
- 8.** Wy idźcie na to świynto; Jo jesce nie idem na to świynto, bo cas mój jesce sie nie wypełnił.
- 9.** To pedzioł zaś im przebywoł wte w Galilei.
- 10.** Kie zaś pošli Jego bracia, wte i On poseł na świynto, nie widocnie, ino w skrytości.
- 11.** Zydzi sukali Go na tym świyncyi i godali: Kany On jest?
- 12.** I sum duzy na Jego temat był w cizbie. Jedni godali ze jest dobry; Inni godali, ze nie jest, ino uwodzi cizbe na manowce.
- 13.** Ani jeden zaś nie godoł o Nim w ślebodzie łozkazonio przez strach Zydow.
- 14.** Pote zaś w połowie świont Jezus poseł do świontyni i przewodził.
- 15.** I strażnie zamyślowali sie Zydzi i godali: jak ze być moze ze Tyn pisma widzi a sie nie ucył?
- 16.** Jezus im odpedioł: nauka moja nie jest mojom, ino tego ftory Mnie postoł;
- 17.** A zaś fto fce cynić wole Jego, pozno co do nauki, cy od Boga jest cy Jo som łod siebie godom.

- 18.** Tyn fto godo od siebie swojygo uwielbienio suko, tyn fto suko uwielbienio Tego ftory go posłoł, tyn prowdziwy jest, i w nim niesprawiedliwości ni ma.
- 19.** A zaś nie Mojżesz doł wom prawo? A ani jeden z was nie cyni prawa. Ftosi mo potrzebe Mnie zabić?
- 20.** Odpedzioła mu cizba: demona mos; Fto fce Cie zabić?
- 21.** Odpedzioł Jezus: jednego dobra zek ucyniyl, i syćka zamyślujecie się przez to.
- 22.** Mojżesz doł wom obrzezanie, ftore nie od Mojżesza jest, ino od ojców, i w sabat dokonujecie obrzezanie.
- 23.** Kie zaś cłowiek jest dopuscony do obrzezania w sabat coby prawo Mojżesa nie zostało narusone, to wy gniywocie sie na Mnie ze Jo całego cłeka uzdrowiyl w sabat?
- 24.** Nie sądzcie jako widzicie, ino sprawiedliwie sądem sądzcie.
- 25.** Ponieftorzy godali spośród Zydów: A cy to nie jest Tyn ftorego my sukomy coby Go zabić?
- 26.** I patrzój zaś w ślebodzie łozkozanie godo, i ani jeden mu na to nic nie godo. Cy zaś za zodnom cene władzowie prowdziwie poznali ze Tyn jest prowdziwie Krystusem?
- 27.** Ale my widzimy skąd On jest; Krystus zaś kie do nos przychodzi, ani jeden nie zno skąd jest.
- 28.** Jezus zaś zawołoł w świontyni przewodząc i godając: a mnie widzicie, i widzicie skąd Jo jest; i jo od siebie samego nie przysed bo Tyn ftory Mnie posłoł jest prowdziwy, ftorego wy nie widzicie;
- 29.** Jo Go widze, bo Jo od Niego jest bo Tyn Mnie posłoł.

- 30.** Fcieli zaś Go ucisyć, a ani jeden nie ucion Go rynkom, bo nie przysła Jego godzina.
- 31.** Duzo zaś spośród cizby uwierzyło w Niego i godali czyz Krystus kie przydzie, nie robi wiynksyk znaków niz Tyn co do tyj pory zrobiył?
- 32.** Usłyseli faryzeuse od semrająceyj cizby o Nim to, i wysłali swoik poddanyk od faryzeusów i arcykapłanów coby go złapiyli.
- 33.** Jezus zaś powiedzioł: jesce odrobina casu jako Jo jest z wami i póde ku Temu ftory Mnie postoł.
- 34.** Bedziecie Mnie sukać i nie nondziecie Mnie; Ka Jo jest, wy nie potraficie przyjść.
- 35.** Pedzieli zaś Zydzi do sobie: kany mo On zamiar iść, tak ze my Go nie nondziemy? Cy do ludzi potraconyk pośród Greków mo zamiar iść i Grekom przewodzić?
- 36.** Cemu On to słowo pedzioł, ze bedziemy Go sukać i nie nondziemy, i ze ka Jo ide, wy nie potraficie przyjść?
- 37.** W ostatni wielgi dziyń śwynta stoł Jezus i zawołoł: kie fto pragnie, niek przydzie do Mnie i pije.
- 38.** U tego fto wierzy we Mnie, jak oznajmiyło Pismo, z jego brzucha wypłynom rzeki wody zyjącej.
- 39.** To zaś pedzioł o Duchu ftorego mieli zamiar przyjońć ci ftorzy wierzom w Niego; bo jesce Duch Śwynty nie był (dany), i Jezus jesce nie zostoł uwielbiony.
- 40.** Duzo zaś z tyj cizby co słyseli słowo godali: Tyn jest prowdziwym prorokem;
- 41.** Inni zaś godali: Tyn jest Krystusem; inni powiadali: a cy nie z Galilei Krystus przychodzi?

- 42.** A cy w Piśmie nie powiedziane ze z potomstwa Dawida i z miastecka Betlejem, kany był Dawid, Krystus przychodzi?
- 43.** W cizbie zaś z Jego powodu powstoło rozdarcie.
- 44.** Ponieftorzy spośród nik fcieli Go złapić, ale ani jeden nie napod na Niego z ryncami.
- 45.** Pošli zaś poddani do arcykapłanów i faryzeusów, ci im pedzieli: cemu Go nie przyprowadziyliście?
- 46.** Odpedzieli im poddani: nigdy zaś w taki sposób zoden człowiek nie głosiył, jako Tyn człowiek.
- 47.** Odpedzieli im faryzeuse: a cy wy casem nie daliście siy uwiyść?
- 48.** A cy casem ftory z faryzeusy i władzowie uwierzyli w Niego?
- 49.** A zaś cizba ftoro nie zno Prawa jest przeklynto.
- 50.** Godo do nik Nikodem, tyn ftory poseł nocom do Niego, tyn co stale jest jednym spośród nik:
- 51.** a cy prawo nase skazuje cłeka, zakiel nie usłusy co o nim wceśnij i pozno co cyni?
- 52.** Odpedzieli mu: cy ty tyz pochodzis z Galilei? Posukoj se i patrzoj to ze prorok z Galilei nie zostol wzbudzony.
- 53.** I kozdy poseł do swojego domu.

ROZDZIAŁ 8

- 1.** Jezus zaś poseł na Góre Oliw; Kie juz świtało znowu poseł do świontyni,
- 2.** a cały norod seł za Nim; i kie siednon przewodził im.

- 3.** Przyprowadzili zaś uczeni w Piśmie i faryzeusze niewiastę złapaną na cudzołóstwie, i postawili ją w środku
- 4.** i powiedzieli jej: przewodniku, niewiasto, ty złapano na gorącym uczynku popełniając cudzołóstwo;
- 5.** A w Prawie naszym Mojżesz kazał takie ukamienować.
- 6.** A Ty co powiesz? Oni to zaś powiedzieli mówiąc jej, żeby mieć przeciw niej świadczynie. Jezus zaś cicho pochylił się w dół i palcem pisnął po ziemi.
- 7.** Kiedy zaś oni czekali na Niego, podniósł głowę i im powiedział: kto nie popełni grzechu spośród was pierwszy niekiedy w niebie nie będzie.
- 8.** I znowu Jezus pochylił się w dół i pisnął po ziemi.
- 9.** A którzy słuchali to cofali się jeden za drugim, zaczynając od starszych, a Jezus i niewiasta co była w środku pozostali.
- 10.** I Jezus podniósł głowę powiedział im: niewiasto, czy ktoś z was jeden cię nie skazał?
- 11.** Powiedziały: ani jeden, Panie. Jezus im powiedział: i nawet ja tobie nie będę świadkiem; Idź i od teraz więcej nie grzesz.
- 12.** Znowu zaś Jezus powiedział im mówiąc: ja jestem światłem porządku; Tylko kto idzie za Mną nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światło życia.
- 13.** Powiedzieli mu zaś faryzeusze: Ty o samym sobie świadczysz; Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.
- 14.** Odpowiedział im Jezus: nawet jeśli ja o sobie świadczę, prawdziwe jest świadectwo moje, bo wiem skąd ja przyszedłem i gdzie idę; Wy zaś nie widzicie skąd przychodzę i gdzie idę.
- 15.** Wy według ciała sądźcie; ja nie sądzę ani jednego.

- 16.** Nawet kie Jo sądze, to mój sąd jest prawdziwy, bo som Jo nie jest, ino Jo i Ojciec mój ftory Mnie posłół.
- 17.** A w Prawie zaś wasym napisane jest ze poświadczynie dwók ludzi jest prawdom.
- 18.** Jo jest Tyn ftory swiadcy o sobie samym, i poświadco o Mnie Ojciec ftory Mnie posłół.
- 19.** Godali zaś mu: kany jest Twój Ojciec? Odpedzioł Jezus: ani Mnie nie widzicie ani mojego Ojca; kiebyście Mnie byli widzieli, to i mojego Ojca tyz byście widzieli.
- 20.** Łozkazonio te pedzioł Jezus przy skarbcu, kie przewodził w świontyni, i ani jeden Go nie złapiył, bo jesce godzina Jego nie nadesła.
- 21.** Jezus pedzioł zaś im z nowa: Jo ide i bedziecie mnie sukać, i w grzychu wasym pomrecie; Ka Jo ide, wy przyjsć nie potraficie.
- 22.** Godali zaś Zydzi: cy som sie nie zabije, kie godo, kany Jo ide, wy nie potraficie przyjsć?
- 23.** I pedzioł im: wyście z doła, Jo zaś z góry jest; Wyście z tego porządku, Jo zaś z tego porządku nie jest.
- 24.** Jo powiedzioł wom ze pomrecie w wasyk grzychak; Kie nie wierzycie ze Jo jest, pomrecie w wasyk grzychak.
- 25.** Godali zaś mu: kim ześ Ty jest? Jezus im odpedzioł: Pocątkiem ftory do vos godo.
- 26.** Duzo mom o vos do pedzynio i osądzynio; A zaś Tyn ftory Mnie posłół prawdziwy jest, i Jo co usłysół od Niego, to godom do porządku.
- 27.** Nie poznali ze o Ojcu im godoł.

- 28.** Pedzioł zaś im Jezus: kie Syna Cłeka wywyzsycie, wte poznacie ze Jo jest, i ani jedno nie robie som od siebie, ino jak przewodził Mi Ojciec mój, to godom.
- 29.** I Tyn fto Mnie posłoł razem ze Mnom jest; nie wyrzeko sie Mnie jedyny Ojciec, ino Jo cynie to co mu sie widzi zawse.
- 30.** Godając to duzo ludzi uwierzyło w Niego.
- 31.** Godoł zaś Jezus do Zydów ftorzy mu uwierzyli: kie ino bedziecie trwali w słowie moim, prowdziwie jesteście ucniami moimi,
- 32.** i poznacie wte prowde, a prawda wos oswobodzi.
- 33.** Odpedzieli Mu: potomkami Abrahama my som i (jak) ani jeden nigdy nie zylymy w niewoli; Jako zaś Ty godos stońcie sie wolnymi?
- 34.** Jezus im odpedzioł: Na mój dusiu godom wom ze fto cyni grzych jest niewolnikiem grychu.
- 35.** Niewolnik zaś nie trwo w domu na wieki; Syn na wieki trwo.
- 36.** Kie zaś Syn wyzwoli wos, wolnymi stale bedziecie.
- 37.** Widze ze potomkami Abrhama jesteście; ale fcecie Mnie zabić, bo słowo moje nie miyści sie w wos.
- 38.** Jo godom to co od Ojca mojego zek widzioł; I wy to róbcie co widzicie od Ojca Wasego.
- 39.** Odpedzieli Mu: Ojcem naszym jest Abraham. Godo im Jezus: kie dzieciami Abrahama wyście som, dzieła Abrahama róbcie.
- 40.** Teroz fcecie mnie zabić, cłeka ftory wom pedzioł prowde, ftoro usłysoł od Boga; Tego Abraham nie zrobiył.
- 41.** Wy róbcie te dzieła ojca wasego. Pedzieli mu: my z cudzołóstwa nie som; Jednego mamy Ojca, Boga.

- 42.** Powiedział zaś im Jezus: kieby Bóg Ojcem wasym był, to kochalibyście i mnie; Ja zaś od Boga wyszed i przychodze; Nie som od sobie przysed, ino Tyn Mnie posłół.
- 43.** Cemu mojego godanio nie poznajecie? Bo nie potraficie słuchać mojego słowa.
- 44.** Wy som jest od ojca diabła, i chuci wasego ojca fcecie robić. Tyn zaś zabójcom był od pocontku i przy prowdzie nie stoł, kiedy tyz prawda w nim nie jest; A kie godo pleciugi, to z osobistych przywar godo, bo pleciuga jest jego ojcem.
- 45.** Jo zaś prowde godom, i nie wierzycie Mi.
- 46.** Fto z wos skoze mnie o grzechy? Kie Jo prowde godom, cemu wy Mi nie wierzycie?
- 47.** Tyn co stale jest od Boga łozkazoń Boga słucho; I z tego powodu wy tego nie słuchocie, bo niesom wyście od Boga.
- 48.** Odpedzieli mu Zydzi: cy moze źle godomy ze Tyś Samarytaninem jest i demona mos?
- 49.** Odpedzioł im Jezus: Jo demona ni mom, ino czce Ojca mojego, a wy Mnie nie czcicie
- 50.** Jo zaś nie sukom uwielbiynio mojego; Jest Tyn, ftory suko i sądzi.
- 51.** Na mój dusiu godom wom, kie fto bedzie strzóg słowo moje, śmierzci nie bedzie łozmyślowoł na wieki.
- 52.** Odpedzieli mu Zydzi: teroz poznajemy ze mos demona. Abraham pomar i prorocy, a Ty godos, kie fto bedzie strzóg słowa moje, nie spróguje śmierzci na wieki?
- 53.** Cyś Ty jest wiyknsy od nasego Ojca Abrahama, ftory pomar? I prorocy pomarli; A kim Ty sobie cynis?

- 54.** Odpedzioł im Jezus: kie Jo uwielbiom som sobie, moje uwielbiynie jest ani jedno; Jest Ojciec mój tym ftory uwielbio Mnie, a o ftorym wy godocie ze jest wasym Bogiem,
- 55.** i nie poznajecie Go; Jo zaś widze Go. Kie zaś powiedziołbyk ze nie widze Go, to Jo byłbyk pleciugom podobnym do was; Ino widze Go i Jego słowo zachowujem.
- 56.** Ale Abraham Ojciec was zadumoł sie okropnie kie uwidzioł mój dzień, uwidzioł i zostoł uradowany.
- 57.** Zydzi zaś pedzieli do Niego: piyńdziysiont roków jesce ni mos a Abrahama uwidziołeś?
- 58.** Pedzioł im Jezus: na mój dusiu godom wom, zanim Abraham urodził sie Jo jest.
- 59.** Porwali zaś skole coby na Niego cisnońć. Jezus zaś skrył sie, i przeseł środkiem, tak zaś wyseł z świontyni ukradkiem.

ROZDZIAŁ 9

1. Przechodząc ukrodkiem uwidzioł ślepego cłeka od urodzynio.
2. Zapytali zaś Go ucniowie Jego godając: Rabbi, fto zgrzysył, on cy ojcowie jego, ze on ślepy jest od urodzynio?
3. Odpedzioł Jezus: ani on nie zgrzysył ani ojcowie jego, ale stało sie tak coby ukozoły sie dzieła Boga w nim.
4. Mnie trza robić takom robote Tego ftory Mnie posłoł tak długo jak dziyń jest; Przychodzi noc kie ani jeden nie bedzie potrafiył robić.
5. Kiedy Jo w porządku jest, jestek światłem porządku.
6. Jak to powiedzioł splunon na ziymie zrobiył błoto ze śliny, i nałozył błoto na ocy ślepego

7. i pedzioł mu: idź i obmyj sie w sadzawce Siloe, co tłumacy sie posłany. Poseł zaś i umył się, i pozierając przysęł.
8. Sąsiady i ci ftorzy łozmyśliwali o nim przedtem ze był ślepy, godali: cy to nie jest tyn ftory siedzioł i ziebroł?
9. Inni godali ze on jest; Inni zaś ze jest do tego podobny. Tyn zaś godoł ze to jo jest.
10. Godali zaś mu: jako to zostały otworzone ocy twoje?
11. Odpedzioł zaś on: cłek nazywany Jezusem zrobiył błoto i nałozył na moje ocy i pedzioł: idź i obmyj sie w sadzawce Siloe; Jo tak poseł i obmył sie i odzyskoł wzrok.
12. Pedzieli zaś mu: kany On jest? Godo: nie widze.
13. Zaprowadziyli go do faryzeusy, downiyj ślepego.
14. Był wte zaś sabat kie błoto zrobiył Jezus i otworzył jego ocy.
15. Jesce roz zapytali go faryzeuse jako odzyskoł pozieranie. On zaś im pedzioł: połozył błoto mi na ocy, umył sie, i pozierom.
16. Ponieftorzy zaś faryzeuse godali: Tyn cłek nie jest od Boga, kie nie przestrzygo sabatu. Inni godali: jako to moze cłek grzesny takie znaki robić? Podział zaś był miyndzy nimi.
17. Godajom niewidomemu znowu: co ty godos o Nim, jako to otworzył twoje ocy? On pedzioł ze prorokem jest.
18. Zydzi zaś nie wierzyli ze był ślepy i odzyskoł wzrok, jaze do casu kie przysłali ojców tego ftory odzyskoł wzrok
19. i pytali ik godając: cy to jest was syn, o ftorym wy godocie ze urodziył sie ślepy? Co sie stało ze poziero?
20. Odpedzieli zaś jego ojcowie: Widzimy ze to jest nas syn i urodziył sie ślepy;

21. Jak teraz pozierając nie widzimy, czy mu ktoś otworzył oczy my też nie widzimy; może swoje ręki, odpytajcie go, a sam o sobie powie.
22. To powiedzieli jego ojcowie, kiedy boli się Żydów; Bo Żydzi dogodali się, że ktoś wyzna że jest Krystusem, zostanie wygnany z synagogi.
23. Z tego powodu ojcowie jego powiedzieli że może ręki, jego pytajcie.
24. Zawołali zaś drugi raz człowieka który był ślepy, i powiedzieli mu: deń uwielbienie Bogu; My widzimy że człowiek ten jest grzesnikiem.
25. Odpowiedział on: czy jest grzesnikiem tego nie widzę; Jedno widzę, że ja byłam ślepy a teraz spozieram.
26. Powiedzieli mu z nową: co tobie zrobił? Jak otworzył ci oczy?
27. Odpowiedział im: ja już wam powiedział, i nie usłyszeliście; co znówu chcecie usłyszeć? Czy wy zaś chcecie być jego uczniami?
28. Skrzykali go i powiedzieli: ty zaś jest uczniem Jego; my zaś samymi uczniami Mojżesa.
29. My zaś widzimy że z Mojżesem godoł Bóg; A Ty zaś nie widzimy skąd jest.
30. Odpowiedział człowiek: tak bowiem dziwne jest, że wy nie widzicie skąd jest, a otworzył mi oczy.
31. Widzimy zaś, że Bóg nie słucha grzesników, ino ktoś jest pobożny i robi Jego wolę, tego słucha.
32. Od wieków nie słyszano żeby ktoś otworzył oczy temu który urodził się ślepy.
33. Kiedy ten nie był od Boga, nie potrafiłby ani jedno zrobić.
34. Powiedzieli mu: cały w grzechach byłeś urodzony, i ty nas przewodziś? I wygnali go do pola.

35. Jezus usłyszał że wygnali go do pola, i kie znalaz go pedzioł mu: cy ty wierzys w Syna Boga?
36. Odpedzioł on: a ftos to jest, Panie, cobym w Niego uwierzył?
37. Pedzioł mu Jezus: i widzis Go bo Tyn ftory z tobom godo jest Nim.
38. On zaś pedzioł: wierze, Panie; i oddoł Mu hołd.
39. I pedzioł mu Jezus: na sąd Jo do prządku przysed, coby ci ftórzy nie pozierajom pozierali a ci ftórzy pozierajom stali sie ślepymi.
40. A usłyseli to ponieftórzy spośród faryzeusy ftórzy byli razem śNim, i pedzieli Mu: cy i my som ślepi?
41. Jezus pedzioł im: kiebyście byli ślepi, to grzychu byście ni mieli; teroz zaś godocie ze pozieromy; Ale grzych zaś was trwo.

ROZDZIAŁ 10

1. Na mój dusiu godom wom, tyn fto nie wchodzi przez bramke do kosoru owiec, ino idzie z innego miyjsca, tyn jest złodziejem i rozbójnikiem;
2. Tyn fto wchodzi przez bramke tyn jest juhasem owiec.
3. Temu strzegący otwiero, i owce go słuchajom, swoje owce woło po imiyniu i prowadzi je.
4. I kie swoje owce wyganio, idzie śnimi z przodu, a owce idom za nim, kie widzom¹ jego głos;
5. Za obcym nie pódom, ino ucieknom od niego, kiedy nie widzom obcyk głosów.
6. Tom przypowieść pedzioł im Jezus; oni zaś nie poznali tego co im godoł.

¹ Por. synestezja.

7. Jezus znowu zaś im pedzioł: na mój dusiu godom wom ze jo jest bramkom owiec.
8. Syćka ftorzy przyśli z dalyka ode Mnie, som złodziejami i rozbójnikami; I nie postuchałyby ik owce.
9. Jo jest bramkom: przez Mnie kie fto wyńdzie, bedzie zbawiony, wendzie i wyńdzie, i karme znondzie.
10. Złodziej nie przydzie coby nie ukrod nie łozesarpoł i nie zabiył; Jo zaś przysed po to coby zywoť miały i miały dostatni.
11. Jo jest dobrym juhasem. Dobry juhas duse swojom kładzie za owce;
12. Harendziorz zaś ftory stale nie jest juhasem, i ftorego owce nie som jego, kie łozmyśliwuje wilka co przychodzi opusco owce i ucieko; A wilk porywo je i łozgania owce.
13. Harendziorz zaś ucieko, kie jest harendziorzem i nie dbo o owce.
14. Jo jest dobrym juhasem, i znom swoje i przez swoje jestek znany,
15. i jak zno Mnie Ojciec tak i Jo znom Ojca, i duse swojom kłade za owce.
16. I inne owce mom, ftore nie som z tego kosora; to trza je przyprować, i głosu mojego bedom słućać, i powstanie jeden kyrdel, jeden juhas.
17. Przez to Ojciec Mnie kocho, bo Jo kłade duse mojom, coby jesce rozjom wziońć.
18. Ani jeden nie biere jyj ode Mnie, ino Jo kłade jom od siebie; Mom władze coby jom przebić, i mom władze jesce rozjom wziońć; To przykazanie Jo wzion od Ojca mojego.
19. U Zydów zaś powstoł podział z powodu tyk słów.
20. Duzo z nik godało: demona mo i wśicyko się; cemu go słućacie?

21. Inni godali zaś: te łozkazonio nie są w mocy demonu; Cy zaś demon potrafi oczy ślepego otworzyć?
22. A było zaś świynto poświyncynia świontyni w Jerozolimie, i była zima;
23. Jezus przechodził się w świontyni po wyrandce Salomona.
24. Otoczyli Go Żydzi i godali mu: do kie duse nase bedzies burtoł? Cy Tyś jest Krystus, powiedz nom w ślebodzie łozkazanio.
25. Jezus im odpedzioł: jako Jo wom powiedzioł, a nie wierzycie; dzieła te ftóre Jo cynie w imiyniu Ojca mojego, te o Mnie poświadcajom;
26. Ino wy nie wierzycie: nie jesteście zaś z owiec moik, jako Jo wom pedzioł.
27. Moje owce słuchajom mojego głosu, i Jo znom je, i one idom za Mnom,
28. a zywoł wiecny i Jo im daje, i nie zginom na wieki, i nie porwie ik ftosi z rynki mojjj.
29. Ojciec mój, ftory Mi doł, jest wiynksy od syćkik, i ani jeden nie potrafi porwać z rynki Ojca mojego.
30. Jo z Ojcem moim jesteśmy jedno.
31. Żydzi zaś znowu porwali skole coby Go ukamiyniować.
32. Jezus im odpedzioł: duzo dobryk dzieł pokozoł Jo wom od mojego Ojca; Za ftore z nik kamiyniujecie Mnie?
33. Odpedzieli Mu Żydzi godając: za dobre dzieła nie kamiyniujemy Cie, ino za bluźniyrstwa, i ze Ty będąc cłkiem samego siebie robis Bogiem.
34. Odpedzioł im Jezus: cy nie jest napisane w Prawie wasym, Jo powiedzioł, jesteście Bogami?

35. Jako tyk nazwoł Bogami, dlo ftoryk słowo Boga powstało, a Pisma nie wolno sie wyrzec,
36. do ftorego wy godocie ze bluźnis, ftorego Ojciec poświyncił i pośoł do porządku, temu tak Jo pedzioł, Syn Boga Jo jest?
37. Kie Jo nie robie dzieł Ojca mojego, nie wiercie mi;
38. Kie zaś robie, a mi nie wierzycie, to uwiercie tym dziełom, cobyście poznali i uwierzyli ze we Mnie Ojciec a Jo w Nim.
39. Starali sie znowu zaś Go złapać; Ale wysed z dala od ik rąk.
40. I poseł znowu za Jordan, do miyjsca kany był Jon krzcąc pierwyj, i tam ośoł.
41. Duzo pośo ku Niemu i godało ze Jon zaś ani jednego znaku nie ucyniyl, sycko zaś co pedzioł Jon o Nim, prowdziwe było.
42. Tam tyz duzo w Niego uwierzyło.

ROZDZIAŁ 11

1. Był zaś chory Łazorz z Betanii, z dziedziny Maryji i Marty jyj siostry.
2. A była to ta Maryjo fto ro namaściyla Pana pochnoncym olejkiem i wytarla stopy jego swojemi włosami, brat jyj Łazorz chorowół.
3. Siostry pośały do Niego wici: Panie, uwidź se ze tyn ftorego ześ jest rod choruje.
4. Kie Jezus to uslysoł pedzioł: choroba ta nie wiedzie ku śmierzci, ino dlo uwielbienio Boga, coby zostół uwielbiony Syna Boga przez niom.
5. Jezus zaś kochół Marte i jyj siostry i Łazorza.
6. Kie zaś uslysoł ze chorujy, wte zostół w tym miyjscu kany był dwa dni;

7. Po tym zaś powiedział uczniom: podźmy znowu do Judei.
8. Godajom Mu uczniowie: Rabbi, dopiero co sukali Cie Żydzi coby Cie ukamiyniować, i zaś tam pódzies?
9. Jezus odpedził: cy dziyń ni mo godzin dwunostu? Kie fto chodzi w dziyń, nie utknie się, bo spojiero na światło które jest porządkiem tego;
10. Kie zaś fto chodzi w nocy, to sie utknie, bo w nim światło ni jest.
11. Pedził to, a potem godo im: nas przyjaciel Łazorz usnon; I ide coby go obudzić.
12. Pedzieli zaś Jego uczniowie: Panie, kie usnon, zostanie zbawiony.
13. Jezus zaś pedził o swojy śmierzci; A ci przypuscali ze godo on o zwykłym spaniu.
14. Wte zaś Jezus pedził im w ślebodzie łozkazanio: Łazorz umar,
15. i raduje sie przez was, cobyście uwierzyli, bo Jo tam nie był; Ino do niego podźmy.
16. Pedził zaś Tomas przezywany Didymos do współucniów: podźmy i my coby razem śnim umrzyć.
17. Przyšli zaś Jezus znalaz go co był śtyry dni w grobie.
18. Betania zaś była blisko Jerozolimy jakiesi 15 stadiow,
19. i duzo Żydow przysło do Maryji i Marty opróc tyk co nie fcieli coby pociesyc jom co do ik brata.
20. Zaś Marta jak usłysała ze Jezus przychodzi, wysła mu na spotkanie; Maryja zaś w doma siedziała.
21. Pedziała zaś Marta do Jezusa: Panie, kiebyś był pryndzyj, mój brat by nie umar.

22. Zaś teroz widze i tak duzo mógbyś Boga pytać, a Bóg do Tobie.
23. Godo jyj Jezus: brat twój zmartwykwstanie.
24. Godo Marta: widze ze zmartwykwstanie w casie zmartwykwstano w dziyń ostatni.
25. Pedzioł jyj Jezus: Jo jest zmartwykwstaniem i zywotem.
26. Tyn fto wierzy we Mnie, nawet kie umre, zyc będzie; I kozdy fto zyje i wierzy we Mnie nie umre na wieki. A cy wierzys w to?
27. Godo mu: tak, Panie, jo uwierzyła żeś Ty jest Krystus Syna Boga ftory przychodzi do porządku.
28. Kie to pedziała i zawołała Maryje jyj siostrze a pedziała to ukradkiem: przewodnik jest barz blisko i woło cie.
29. Ta zaś jak to usłysała, wartko przychodzi ku Niemu.
30. Jezus jesce nie przyseł do wsi, ino był w miyjscu kany Marta przysła mu na spotkanie.
31. Zydzi zaś ftorzy byli śniom w doma pociesali jom, i uwidzieli Maryje ze pryndko wstała i wysła, towarzysyli jyj, godając ze idzie do grobu coby tam płakać.
32. Maryja kie przysła tam kany Jezus był, widząc Go upadła mu do nóg godając Mu: Panie, cobyś był pryndzyj, nie umar by mój brat.
33. Jezus jak uwidzioł jom płaconcom i towarzysonyk jyj Zydów płaconcyk, doznał wstrząśniyncio w Duchu i wzrusył się,
34. i pedzioł: kany go położyliście?
35. Odpedzieli Mu: Panie, pódź a uwidzis. Jezus zapłakoł.
36. Godali Zydzi: uwidzcie se jak On go rod widzioł;

37. Inni pośród nich powiedzieli: czy nie potrafi Ty, który otworzył oczy ślepemu, tak uczynić aby i ty nie umarł?
38. Jezus zaś, znowu kiedy był wstrząśniętym w sobie, przychodzi do grobu; była zaś jaskinia, i skała położona do niej.
39. Jezus mówi: podnieście skałę. Mówi Mu siostra tego który umarł Marta: Panie, już śmierdzi; Cztery dni już jest.
40. Mówi jej Jezus: czy ci nie powiedziałem że jako uwierzyś, to uwidzisz uwielbienie Boga?
41. Podnieśli zaś skałę kiedy był ty leżący który umarł. Jezus zaś oczy podniósł do góry i powiedział: Ojcie, błogosławię Cię coś wysłuchał Mnie.
42. On zaś widział że Mnie zawsze wysłuchujesz: ino z powodu ciżby którzy ustawili się dookoła powiedział On to, aby uwierzyli że Ty Mnie posłuchałeś.
43. A kiedy to powiedział wielkim głosem zawołał: Łazarzu, pójdź tu ku nam do pola.
44. I wyszedł ty który umarł kiedy miał zwiazane bandażami stopy i rękawy, a chustką obwiązane oczy. Mówi im Jezus: odwiążcie go i odpuście mu aby siedział.
45. Duzo zaś pośród Żydów, a którzy przyszli do Maryji dziwując się poźierali na to co zrobił Jezus, uwierzyło w Niego.
46. Ponieważ zaś z nich poszli do faryzeuszy i powiedzieli im co Jezus zrobił.
47. Zebrali się zaś arcykapłani i faryzeusze zasiadający w radzie i mówili: co robimy, bo Ty człowiek duzo znaków czynisz?
48. Kiedy odpuścimy Mu, syćka uwierzą w Niego, i przyjdą Rzymianie i stracą nas i to miejsce i naród.

49. Jeden pośród nich Kajfasz, co był arcykapłanem w tym roku, powiedział im: wy nie widzicie ani jednego,
50. ani nie domyślcie się że zdarzyło się komuś jeden człowiek zabity został przez ludzi a nie cały naród zginął.
51. To zaś od siebie nie powiedzieli, ino będący w tym roku arcykapłanem on przepowiedział proroctwo że Jezus miał umrzeć za naród,
52. i nie za naród jedynie, ino żeby dzieci Boga potracone zgromadzić w jedno.
53. Od tego zaś dnia mieli zamiar żeby Go zabić.
54. Jezus zaś już nie chodził w swobodzie łozkożanio pośród Żydów, ino odszedł stamtąd prędko na miejsce pustynne, do Efraim miastem zwanego, który spędził czas razem z Jego uczniami.
55. Była zaś wtedy Pascha żydowska, i dużo poszło do Jerozolimy z tego miejsca na Paschę żeby się oczyścić.
56. Szukali zaś Jezusa i gwałbili zaś między sobą stojąc w świątyni: jak się wam zdaje, czy nie przyjdzie na święto?
57. Arcykapłani i faryzeusze dali zaś przykazanie kiedy to Go poznał który jest, żeby donosił, jako Go zgładzić.

ROZDZIAŁ 12

1. Jezus na sześć dni przed Paschą poszedł do Betanii, który był Łazarz który umarł, który powstał z martwych.
2. Zrobili Mu zaś tam wieczerze, Marta im służywała; i Łazarz był jednym z tych leżących przy stole.

- 3.** Maryja zaś. wzięła funt oleju nordowego cystego barz drogiygo, namaściła stopy Jezusa i wytarła włosami swoimi Jego stopy; Dom napełniony został pochnidłem oleju.
- 4.** Godo Mu zaś jeden z uczniów Jego, Judos syn Symona Iskarioty, ftory mo zamiar Go wydać:
- 5.** cemu tyn olej nie sprzedano za 300 denarów i nie łozdano biednym?
- 6.** Pedzioł to nie ze wzglyndu na biednyk ze dboł o nik, bo był złodziejem, i mioł sakwe i te wrócone krod.
- 7.** Jezus mu powiedzioł: odpuść jyj, to na dziyń mojego pogrzebu wykorzyststała go.
- 8.** Biednyk zaś zawse mocie u sobie, Mnie nie zawse mocie.
- 9.** Poznoło zaś duzo cizby Zydów ze On jest, i przysło nie ino przez Jezusa, ino coby uwidzieć Łazorza tego ftorego wkrzesiył z umartyk.
- 10.** Arcykapłani zaś uradziyli se coby Łazorza zabić,
- 11.** bo duzo przez Niego przyszło Zydów i uwierzyło w Jezusa.
- 12.** Nastympnego dnia duzo cizby przysło na świynto, po tym jak usłyseli ze Jezus przybywo do Jerozolimy,
- 13.** wzięno gałonzki palm i wyrusyło na spotkanie śNim, i wołowało: Hosanna, błogostawiony ftory idzie w imie Pana, Król Izraela.
- 14.** Kie znalaz Jezus osiołka usiod na nim, jako jest napisane:
- 15.** Nie bój się, Córko Syjonu;
Oto przychodzi Król twój
siedząc na młodym osiołku.

- 16.** Tego zaś z piersa nie poznali Jego uczniowie, a kiedy Jezus został uwielbiony, wtedy się przyboczyli że to było o Nim napisane, i to Mu uczynili.
- 17.** Zaświadczyła zaś cizba co była śNim kiedy zawołał Łazarza z grobu i wskrzysił go z umartyk.
- 18.** Z tego zaś powodu wysła na spotkanie śNim cizba, bo usłysało to że ten znak zrobił.
- 19.** Faryzeuse zaś powiedzieli między sobą: rozmyśwujcie że nie pomożecie ani jedno? Ino patrzcie porządek za Nim posed.
- 20.** Pośród zaś tych przychodzącyk byli jacysi Grecy coby oddać hołd w czasie świynta.
- 21.** Ci zaś posli do Filipa z Betsaidy Galilejskiyj, i wyptowali go godając: Panie, fcemy widzieć Jezusa.
- 22.** Idzie Filip i godo Jyndrzejowi, i zaraz Jyndrzej i Filip godajom Jezusowi;
- 23.** Jezus zaś im odpowiało godając: nadesła godzina coby Syn Cłeka został uwielbiony.
- 24.** Na mój dusiu godom wom, kiedy ziorko zboża zostanie wrócone w ziym nie umre, samo ono trwo; Kiedy zaś umre, duzy owoc przynosi.
- 25.** Ten kto rod jest swojej dusy straci jom, ten kto nienawidzi swojej dusy w tym porządku, na żywot wiecny jom ustrzeze.
- 26.** Kiedy kto słuzy Mnie, niek idzie ze Mnom, i kany Jo jest, tam i mój sługa będzie; A kiedy kto Mnie słuzy, Ojciec go uczci.
- 27.** Teraz moja dusa wzrusyła się, i co powiem? Ojce, wybaw Mnie od tej godziny. Ale Jo przez to na tej godzinie przysel.

- 28.** Ojce, niek będzie uwielbione Twoje imię. Przyseł zaś głos z nieba: i uwielbię i znowu będę wielbił.
- 29.** Cizba fto tam stoło i usłysza godoła ze powstoł grzmot; inni godali: Janioł śNim godo.
- 30.** Jezus pedzioł: nie przeze mnie głos tyn powstoł, ino przez wos.
- 31.** Teroz jest sąd porządku tego, teroz władza tego porządku zostanie wyrócona na pole;
- 32.** I Jo kie zostane wywyzsony ponad ziymie, przyciongne tyk syćkik do Mnie.
- 33.** To zaś im godoł oznajmując jakom śmierziom mioł zamiar umrzyć.
- 34.** Cizba Mu pedzioła: usłyseli my zaś z Prawa ze Krystus trwo na wieki, i jako Ty godos, ze trza coby Syn Cłeka zostoł wywyzsony? Fto jest Synem Cłeka?
- 35.** Odpedzioł zaś im Jezus: jesce odrobina casu światło jest z wami; pódźcie zakiela mocie światło, coby wos ciemność nie zmogła; a tyn fto w ciemności chodzi nie widzi kany idzie.
- 36.** Pokiela mocie światło, wierzcie w światło, cobyście stali sie synami światła. Jezus pedzioł to, i poseł skryć sie przed nimi.
- 37.** Tak wielgie ucyniył im wceśniej znaki ale oni nie wierzyli w Niego,
- 38.** coby słowo proroka Izajasa sie wypełniyoł ftoy pedzioł: Panie, fto uwierzył słuchowi nasemu? I cy ramie Pana zostoło komusi objawione?
- 39.** Przez to nie potrafiyli uwierzyć, co znowu pedzioł Izajas:
- 40.** Oślepiył ik ocy i ucyniył twarde ik serce, coby nie uwidzieli ocami i nie pojeni sercem i odwrócili się, coby Jo ik nie ulycył.
- 41.** To pedzioł Izajas kie uwidzioł uwielbiynie Jego i urodzoł o Nim.

- 42.** Podobnie zaś i dużo spośród władzow uwierzyło w Niego, ino przez faryzeusów nie przyznawali się, coby nie zostali wyrucyni z synagogi;
- 43.** Pokochali zaś barziej uwielbiynie ludzi a nie uwielbiynie Boga.
- 44.** Jezus zaś pedzioł i zawołał: tyn fto wierzy we Mnie nie wierzy we Mnie, ino w tego ftory Mnie posłał,
- 45.** i tyn ftory łozmyśliwuje Mnie łozmyśliwuje tyz Tego ftory Mnie posłał.
- 46.** Jo światło do porządku przyseł, coby kozdy fto we Mnie wierzy nie trwoł w ciemności.
- 47.** A kie fto słucho łozkazoń Moik a nie wierzy, Jo go nie osondzom; Nie przyseł Jo coby osądzić porządek, ino cobyk porządek zbawiył.
- 48.** Tyn ftory Mnie odtrąco i nie przyjmuje Moik łozkazoń, mo swojego łoskarzyciela: słowo ftóre pedziołek, ono sądzić go bedzie w ostatni dziyń;
- 49.** Bo Jo som od siebie nie pedzioł, ino tyn ftory Mnie posłał Ojciec on Mi przykazanie doł jako godom i bede godoł;
- 50.** I widze ze przykozanie jego zywotem wiecznym jest. Co Jo zaś godom, jak pedzioł Mi Ojciec, to godom.

ROZDZIAŁ 13

- 1.** Przed Świyntem Paschy Jezus widząc ze przysła Jego godzina coby przyńść z prządku tego do Ojca, ukochawsy swoik tyk w tym porządku, jaze do kónca ik ukochoł.
- 2.** Kie wiecerzali, kie juz diabeł wsed w serce Judasa Symona Iskarioty coby Go wydać,

- 3.** Jezus widząc że syćko doł Mu Ojciec w rynce, i ze od Boga wyseł i do Boga idzie,
- 4.** wstaje od wiecerzy wkłado saty, a wzion prześcieradło i przepasoł sie.
- 5.** Pote włoł wode do miski, i zacon myć stopy uczniom i wyciyrać prześcieradłem ftorym był przeposany.
- 6.** Podchodzi do Symona Pietra, a tyn Mu godo: Panie, cemu Ty myjes mi stopy?
- 7.** Odpedzioł Jezus: co Jo cynie, w tyj kwili nie widzisz, zaś zaroz po tym poznos.
- 8.** Godo Mu Pieter: nie bedzies mył stóp moik na wieki. Odpedzioł mu Jezus: kie ci nie umyje, ni mos udziału se Mnom.
- 9.** Godo mu Symon Pieter: Panie, nie ino stopy moje, ale i rynce i głowe.
- 10.** Godo mu Jezus: tego ftory jest umyty ni ma potrzeby ale ino nogi umyć, bo jest cały cysty; I wy jesteście cyści, ino nie syćka.
- 11.** Widzioł zaś tego wydającego Go; Temu tak powiedzioł: nie syćka som jest cyści.
- 12.** Kie zaś umył im stopy i wzion swoje saty, ułozył sie znowu przy stole i pedzioł im: cy poznajecie co Jo wom ucyniył?
- 13.** Wy godocie mi, Przewodniku i Panie, i dobrze godocie: bo jestek.
- 14.** Kie zaś Jo umył wom stopy, Pon i Przewodnik, i wy powinniście miyndzy sobom umywać stopy.
- 15.** Jo zaś doł wom wzór, cobyście i wy robiyli, tak jako Jo zrobiył wom;
- 16.** Na mój dusiu godom wom, ze niewolnik nie jest wiynksy od swojego pana, ani apostoł wiynksy od tego ftory go postół.

- 17.** Kie to widzicie, jesteście błogosławieni kie tak robicie.
- 18.** Nie o wos syćkik godom: Jo widze tyk, ftoryk wybroł; aby Pismo sie wypełniło, tyn ftory ze Mnom je chlyb podniós na mnie swojom pięte.
- 19.** Od tyj kwili godom wom: zanim stanie sie, cobyście kiedy to sie stanie uwierzyli ze Jo jest.
- 20.** Na mój dusiu godom wom, kie ftosi przyjmie tego kogo pośle, Mnie przyjmuje, tyn zaś ftory Mnie przyjmuje przyjmuje tego ftory Mnie posłół.
- 21.** Jezus kie to powiedział zostół porusony w Duchu, i zaświadczył i pedziół: na mój dusiu godom wom ze jeden z wos Mnie wydo.
- 22.** Spozierali zaś na sobie ucniowie, byli bezradni o kim godo.
- 23.** Był zaś tam jeden z ucniów Jego leżący przy piersi Jezusa, ftórego Jezus kochał;
- 24.** Pochylo sie nad Nim Symon Pieter coby zapytać o kim godo.
- 25.** Kie zaś on był oparty na piersi Jezusa godo Mu: Panie, fto to jest o kim godos?
- 26.** Jezus godo: tyn to jest ftoemu Jo zanurze kawółek i dom. A kie zanurzył kawółek daje Judasowi Symona Iskarioty.
- 27.** I po tym kawótku z kolei w niego wseł ciort. Godo mu zaś Jezus: co robis, róbb wartko.
- 28.** Temu zaś ani jeden nie poznoł pośród spocywającyk cemu to mu pedziół.
- 29.** Ponieftórzy zaś myśleli, ze kie Judas mo sakwe, ze godo mu Jezus, zrób kupno ftoe potrzeba na świynto, abo cobyś cosi doł biednym.
- 30.** Kie zaś wzion on kawółek zarosinki wyseł; a była noc.

- 31.** Kie zaś wyseł, Jezus godo: teraz uwielbiony został Syn Cłeka, i uwielbiony Bóg w Nim.
- 32.** Kie Bóg został uwielbiony w Nim, i Bóg uwielbi Go w sobie, i uwielbi Go scyrze.
- 33.** Dzieci, jesce odrobina z wami Jo jest. Bedzicie mnie sukać, i jak Jo powiedział Zydrom ze kany Jo ide, wy nie potraficie przyjsć, i tak wom godom teraz.
- 34.** Przykazanie nowe daje wom cobyście sie nawzajem kochali, jako tyz Jo wos pokochoł cobyście i wy kochali sie wzajemnie.
- 35.** W tym syćka poznacie ze moimi ucniami jesteście, kie wase kochanie nawzajem mocie.
- 36.** Godo Mu Symon Pieter: Panie, kany idzies? Odpedziol Mu Jezus: kany Jo ide, ty nie potrafis teraz za Mnom isć, pote zaś za Mnom przydzies.
- 37.** Godo mu Pieter: Panie, cemu nie potrafie za Tobom isć teraz? Duse mojom za Tobom połoze.
- 38.** Odpedziol Mu Jezus: swojom duse za Mnie połozys? Na mój dusiu godom ci, zakiel kogut zapieje jaze trzy razy sie mnie wypres.

ROZDZIAŁ 14

- 1.** Niek nie wzruso sie wase serce; Wierzycie w Boga, to i we Mnie wierzycie.
- 2.** W domu Ojca Mojego duzo jest izb; Kieby tak nie było, pedziolbyk wom; Ide przygotować wom to miyjsce;
- 3.** A kie póde i przygotuje miyjsce wom, to zaroz przyde i wezne wos do sobie, coby kany Jo jest, i wyście byli.

- 4.** A kany Jo ide widzicie, i droge tyz widzicie.
- 5.** Godo Mu Tomas: Panie, nie widzimy kany idzies; I jak mamy potrafić widzieć droge?
- 6.** Jezus mu godo: Jo jest droga i prowda i zywot; Ani jeden nie przychodzi do Ojca jak ino przeze Mnie.
- 7.** Kie Mnie poznaliście, to poznaliście Ojca mojego. I od tyj kwili poznajecie i uwidzieliście i widzicie Go.
- 8.** Godo mu Filip: Panie, pokoz nom Ojca i wystarcy nom.
- 9.** Godo mu Jezus: tak dlugo Jo jest z wami, i nie poznołeś Mnie, Filipie? Tyn fto widzioł Mnie widzioł i Ojca; I cemu zaś godos, pokoz nom Ojca.
- 10.** Nie wierzys ze Jo w Ojcu i Ojciec we Mnie jest? Łozkazonio ftore Jo godom wom, od siebie nie godom; Ojciec zaś tyn co we Mnie trwo robi te dzieła.
- 11.** Uwierzcie Mnie bo Jo w Ojcu a Ojciec we Mnie; Kie zaś nie, przez same dzieła uwierzcie Mi.
- 12.** Na mój dusiu godom wom, tyn fto wierzy we Mnie, dzieła ftore Jo robie on bedzie robiył, i nawet wiynkse od tyk zrobi, bo Jo ide do Ojca mojego,
- 13.** a o, co upyto w imie Moje, to zrobie, coby zostół uwielbiony Ojciec w Synu.
- 14.** A kie o cosi bedzie prosył w imie moje, Jo zrobie.
- 15.** A kie Mnie kochacie, przykazania moje bedziecie przestrzegać,
- 16.** a Jo bede pytoł Ojca i inksego Pociesyciela do wom, coby zostół z Wami jaze na wieki,

- 17.** Ducha prawdy, którego porządek nie potrafi wziąć, kiedy nie rozmyśliwuje Go ani nie poznaje Go; Wy zaś poznajecie Go, kiedy przy was trwa i w was będzie.
- 18.** Nie puszcza was sierotom: idę do was.
- 19.** Jeszcze odrobina a porządek Mnie nie będzie rozmyślował, wy zaś rozmyślujecie Mnie, bo Ja żyję i wy ożyjecie.
- 20.** W tym dniu poznacie Mnie, że Ja w Moim Ojcu i wy we Mnie i Ja w was.
- 21.** Tyn który ma przykazania Moje i strzeże ich, tyn jest tyn który Mnie kocha; Zostanie ukochany przez Ojca mego, i Ja ukocham go i objawię jemu samego Mnie;
- 22.** Godzi mu Judas, ale nie Iskariota: Panie, co się stało że masz zamiar objawić sobie a nie porządkowi?
- 23.** Odpowiedział mu Jezus: kiedy kto mnie kocha, słowo moje zachowa, i Ojciec mój ukocha go, i do niego przyjdziemy i u niego zrobimy.
- 24.** Tyn który nie kocha Mnie słów moich nie strzeże; A słowo którego słuchacie nie jest moje, ino Ojca który Mnie posłował.
- 25.** To co powiedział Ja wam u was trwające;
- 26.** Pociesyciel zaś, Duch Świnyty którego pošle Ojciec w moim imieniu, tyn wam syćko przewiedzie i przybędzie wam syćko co Ja wam powiedział.
- 27.** Pokój zostawię wam, pokój mój daję wam; Nie jak porządek daję, Ja wam daję. Niek serce wasze nie idzie w monceline ani nie lynko się.
- 28.** Usłyszeliście że Ja powiedział wam, idę i przychodzę do was; Kiedy kochaliście Mnie, to zostaliście rozradowni bo Ja powiedział, idę do Ojca; Bo Ojciec Mój wynksy jest jako Ja;

- 29.** I teraz Jo pedzioł wom kie stanie sie, cobyście kiedy stanie sie uwierzyli.
- 30.** Juz nieduzo bede godoł z wami; Przychodzi zaś władza porządku i we Mnie ni ma ani jednego;
- 31.** Ino coby poznoł porządek ze Ojca kochoł, i jak nakozoł Mi Ojciec, tak cynie. Wstońcie pódzmy z tela.

ROZDZIAŁ 15

- 1.** Jo jest winorośl prowdziwo, a Ojciec mój jest gazdom.
- 2.** Kozdom gałąź we Mnie nie przynosąco owocu, podnosi jom, a kozdom przynosącom owoc, ocysco jom, coby owoc wiynksy przynosiyla.
- 3.** Od tela wy jesteście cyści przez słowo ftore Jo wom pedzioł.
- 4.** Trwojcie we Mnie, tak jako i Jo w wos. I jako gałąź nie potrafi przynieść owocu z sobie, kie nie trwo w winorośli, w tyn sposób ani wy, ino kie we Mnie trwać bedziecie.
- 5.** Jo jest winorośl, wy gałynziami winorośli. Tyn ftory trwo we Mnie jako Jo w nim, tyn duzy owoc niesie, ale samiuccy ode Mnie nie potraficie ani jedno zrobić.
- 6.** Kie fto nie trwo we Mnie, zostoł wyrucony na pole jako gałąź i zostoł wysusony, i bierom jom i do ognia wrucajom, i poli sie.
- 7.** Kie we Mnie bedziecie trwać i łozkazonio Moje bedom trwać w wos, kie bedziecie pytać o byle co fciecie, to stanie sie wom.
- 8.** W tym uwielbiony zostoł Ojciec mój, cobyście owoc duzy przynieśli, i stali sie ucniami moimi.

- 9.** I jako ukochał Mnie Ojciec, tak i Jo was ukochał; w kochaniu moim trwojcie.
- 10.** Kie przykazania Moje bedziecie strzyc, bedziecie trwać w kochaniu moim, tak jako i Jo przykazania Ojca mojego zachował i trwom w Jego Kochaniu.
- 11.** To Jo wom pedzioł coby radość Moja w was trwała i cobyście radościom zostali wypełnieni.
- 12.** To jest Moje przykozanie, cobyście sie nawzajem kochali jako Jo was ukochał.
- 13.** Ani jeden ni mo wiynksego jako to kochanie, kie fto duse swojom kładzie za swoik przyjaciół.
- 14.** Wy jesteście moimi przyjaciółami, kie cynicie to, co Jo wom nakazujem.
- 15.** Jo juz nie godom niewolnicy, bo niewolnik nie widzi co cyni jego pon; Was Jo zaś nazwoł przyjaciółami, bo syćko co Jo usłyszał od Ojca mojego Jo wom wyjaśnił.
- 16.** Nie wyście Mnie wybrali, ino Jo wybroł was, i ofiarowołek sie za was cobyście wy śli i przynosiyli owoc, i coby owoc was trwoł, coby o, co bedziecie pytać Ojca w imie moje, doł wom.
- 17.** To wom nakazuje, cobyście sie wzajemnie kochali.
- 18.** Kie porządek was nienawidzi, mocie poznać ze Mnie pierwuj od was znienawidził.
- 19.** Kie bylibyście z porządku, porządek by swoik kochał; bo zaś z porządku som nie jesteście, bo Jo was wybroł z porządku, temu porządek was nienawidzi.
- 20.** Przybocćie sobie słowo ftoe Jo wom pedzioł: niewolnik nie jest wiynksy od pana swego. A kie Mnie prześladowali, to i was

prześladować bedom; Kie słowo moje przestrzygali, to i wasyk bedom przestrzygać.

- 21.** Ino to syćko robie wom przez imie moje, bo nie widzom tego ftory Mnie posłół.
- 22.** Kiebyk nie przysed i nie pedziół im, grzychu by ni mieli; Zaś teraz usprawiedliwio ni majom w obronie ik grzychów.
- 23.** Tyn fto Mnie nienawidzi nienawidzi tyz Ojca mojego.
- 24.** Kie dzieł tyk Jo byk nie zrobił ftoryk ani jeden ftosi iny zrobił, grzechu by ni mieli; I teraz zaś uwidzieli i znienawidzieli i Mnie i mojego Ojca.
- 25.** Coby zaś wypełniło sie słowo napisane w ik Prawie, ze znienawidzieli mojom darowizne.
- 26.** Kie zaś przydzie Pociesyciel ftorego Jo pošle wom od Ojca, Duch Prowdy ftory od Ojca pochodzi, On o Mnie pošwiadczy;
- 27.** I wy pošwiadcocie, bo od pocontku ze Mnom jesteście.

ROZDZIAŁ 16

- 1.** To Jo wom pedziół cobyście nie zostali zgorsyni.
- 2.** Bedom robić wos wyrucconymi z Synagogi; Ino godzina przychodzi ze kozdy fto zabije wos bedzie sądził ze oddaje Bogu.
- 3.** I to zrobiom, bo nie poznali Ojca ani Mnie.
- 4.** Ino Jo to wom powiedziół coby kie przydzie godzina, przybocyli se ik ze Jo powiedziół wom. Tego wom od pocontku Jo nie pedziół, bo Jo był z wami.

- 5.** Teraz zaś idę do Tego który Mnie posłał, a ani jeden z was nie pyta Mnie jak idzie?
- 6.** Ino zaś wam to powiedziołem, wasze serce wypełniło się bólem.
- 7.** Ino że Ja powiem wam: zbiorę was bo Ja odchodzę. Kie zaś Ja nie odejść, to Pocieszyciel do was nie przyjdzie; A zaś jak odejść, przyjdzie On do was;
- 8.** Kie przyjdzie On podda wam porządek co do grzechów i co do sprawiedliwości i co do sądu.
- 9.** Co do grzechów, to temu bo nie wierzę we Mnie;
- 10.** Co do sprawiedliwości zaś, to temu bo do mojego Ojca idę i już nie będziecie mnie łżmyśliwać;
- 11.** Co do sądu, bo władze tego porządku osądzono.
- 12.** Jeszcze dużo mam wam powiedzieć, ino tego nie potraficie znieść.
- 13.** Kie zaś przyjdzie, Ten Duch Prawdy, przyprowadzi was do całej Prawdy; Nie będzie godoł od siebie, ino to co usłyszycie będzie godoł, i to co przychodzi oznajmi wam.
- 14.** Ten Mnie uwielbi, bo z mojego weźmie i wam oznajmi.
- 15.** Syćco co mój Ojciec jest; temu też Ja powiedział, że z tego mojego weźmie i oznajmi wam.
- 16.** Odrobina ino i nie będziecie łżmyśliwać o Mnie, i znowu odrobina i uwidzicie Mnie, bo Ja idę do Ojca.
- 17.** Powiedzieli zaś uczniowie Jego do siebie: co to jest co godo nam, że odrobina i nie będziecie łżmyśliwać Mnie, znowu odrobina i uwidzicie Mnie, i że Ja idę do Ojca?
- 18.** Godali zaś: co to jest to co godo odrobina? Nie widzimy co godo.

- 19.** Poznał zaś Jezus ze fcieli Go pytać, i pedzioł im: z jakiego powodu dowiadujecie sie miyndzy sobom ze pedziołek. odrobina i nie bedziecie łozmyśliwać Mnie, i znowu odrobina i uwidzicie Mnie?
- 20.** Na mój dusiu godom wom ze bedziecie płakać i skarżyć się, a porządek zaś bedzie sie radowoł; Wy zaś bedziecie sie smucić, ino smutek was obróci sie w radość;
- 21.** Niewiasta kie mo rodić, mo smutek, bo przysła jyj godzina; Kie zaś urodzi dziecko, juz nie bocy boleści przez radość bo zostół urodzony cłek do porządku.
- 22.** Wy zaś smutek teraz macie; znowu was uwidze i łozraduje sie wase serce, i wasej radości ani jeden od was nie zabiere.
- 23.** A w tym dniu ani jeden nie bedzie pytoł Mnie; Na mój dusiu godom wom ze o co ino bedziecie pytac Ojca w imie moje, do wom.
- 24.** Jaze do teraz nie pytaliście o ani jedno w imie moje; pytojcie a weźniecie, coby radość wasa została wypełniono.
- 25.** To zaś w przypowiostkak Jo wom pedzioł; Ino przychodzi godzina kie Jo nie w przypowiostkak bede godoł wom, ino w ślebodzie łozkozanio o Ojcu oznajmie wom.
- 26.** W tym zaś dniu w moim imiyniu bedziecie pytać; I nie godom wom, ze Jo Ojca bede za wami pytoł;
- 27.** Tyn zaś som Ojciec rod jest was, bo wyście Mnie byli radzi, i uwierzyliście ze Jo od Boga wysed.
- 28.** Wysed Jo od Ojca i przyseł do porządku; Znowu opuscom was i ide do Ojca.
- 29.** Godajom Mu ucniowie Jego: teraz zaś w ślebodzie łozkazanio godos, i ani jednej przypowiaszki nie godos.

30. Teraz zaś widzimy że syćko widzisz i nie masz potrzeby by ktoś o cię pytał. W to wierzymy żeś od Boga wysłał.

31. Odpowiedział im Jezus: w tej kwili wierzycie;

32. Ino przychodzi godzina, i teraz przysła, coby został roztracony koždy do korzyści własnej i Mnie samego opuśćcie; Jo som nie jest, bo Ojciec jest ze Mnom.

33. To Jo wam powiedział cobyście we Mnie pokój mieli. W porządku ucisk będziecie mieć; Ino nie bójcie się, Jo porządek zwyciężył.

ROZDZIAŁ 17

1. Powiedział to Jezus, i podniósł swoje oczy w niebo i powiedział: Ojcie, przysła godzina; Uwielbij Syna Twojego, coby i Twój Syn uwielbił Ciebie,
2. tak jako Mu dałś władzę nad kożdym ciałem, coby kożdemu ftego dałś Mu doł im żywot wieczny.
3. To zaś jest wieczny żywot, coby Cię znali jedynego prawdziwego Boga i Tego ftego posłałś Jezusa Krystusa.
4. Jo zaś Cię uwielbił na ziemi, dzieło ftoe dałś Mi coby Jo zrobił wykonał;
5. A teraz Mnie uwielbij Ty, Ojcie, uwielbieniem w sobie, ftoe miółek drzewiej, kie porządek był w Tobie.
6. Ukazał Jo Twoje imię ludziom ftożyk dałś Mi z porządku. Twoimi byli a dałś Mi ik, i słowo Twoje ustrzegli.
7. Teraz poznali że syćko co dałś Mi od Ciebie jest;
8. Bo rozkozano ftoe dałś Mi dołek im, a oni wzięni, i poznali po prawdziwie że od Ciebie Jo wyszed, i uwierzyli że Ty Mnie posłałś.

9. Jo za nimi pytom; Nie za porządkiem pytom, ino za tymi, ftoryk Mi doleś, bo Twoimi som,
10. i syćko Moje Twoje jest i Twoje Moje, i Jo w nik został uwielbiony.
11. I juz Jo nie jest w porządku, a oni w porządku som, i Jo ide do Tobie. Świynty Ojce, ustrzyz ik w imiyniu Twoim ftore Mi doleś, coby byli jedno jako My.
12. Kie ze Mnom byli w porządku, Jo ik strzog w imiyniu Twoim; Ftoryk Mi doleś obronyłek ik, i ani jeden z nik nie został utracony poza synem zatracynio, coby sie wypełniło Pismo.
13. Teroz zaś ide do Tobie, i to godom w porządku coby mieli radość mojom w sobie wypełnionom.
14. Jo doł im Twoje słowo, a porządek znienawidziył ik, bo z porządku nie som, jako i Jo nie jest z porządku.
15. Nie pytom cobyś wzion ik z tego porządku, ino cobyś ustrzyg ik od grzychu.
16. Nie som z porządku, jako i Jo z porządku nie jest.
17. Poświyńć ik w Prowdzie Twojyj; Twoje słowo Prowdom jest.
18. I jako Mnie pośleś do porządku, tak i Jo pośleł ik do porządku.
19. I za nik Jo poświyncom Mnie samego, coby i oni byli poświyncyni w prowdzie.
20. Nie za nimi pytom jedynie, ino i za tymi ftorzy uwierzom przez ik słowo we Mnie,
21. coby syćka jedno byli, jako Ty, Ojce, we Mnie i Jo w Tobie, coby i oni w Nos jedno byli, coby porządek uwierzył ze Ty pośleś Mnie.
22. I Jo uwielbienie ftore doleś Mi Jo doł im, coby byli jedno jak My som zaś jedno,

23. Jo w nik i Ty we Mnie, coby byli dokonani w jedności, i coby poznoł porządek ze Mnie Ty posłoteś i ukochołeś ik tak jak Mnie ukochołeś.
24. Ojce, tyk ftoryk Mi dołeś, fcem coby kany Jo jest oni byli ze Mnom, coby łozmyśliwali uwielbienie Moje ftore dołeś Mi, bo ukochołeś Mnie przed budowom porządku.
25. Sprawiedliwy Ojce, i porządek Cie nie poznoł, Jo zaś cie poznoł, i oni poznali ze Ty Mnie posłoteś;
26. Jo im wyjaśnił Twoje imię i będę wyjaśnił, coby kochanie ftorym ukochołeś Mnie w nik było, i Jo w nik.

ROZDZIAŁ 18

- 1.** To jak powiedział Jezus poseł z Jego ucniami na drugom strone potoku Cedron, kany był ogród do ftorego poseł On i Jego ucniowie.
- 2.** Judos widziol zaś i to miyjsce tyn fałszywiec wydający Go, bo cynsto zgromadzeni zostali tam Jezus z Jego ucniami.
- 3.** Judos wzion ziandarów od arcykapłanów i faryzeusy poddanyk idzie tam wroz z pochodniami lampami i broniom.
- 4.** Jezus zaś kie uwidziol syćko co przychodzi na Niego, wyseł i pedziol im: cego sukocie?
- 5.** Odpedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Godo im Jezus: Jo jest. Stoł i Judos tyn fałszywiec wydający Go śnimi.
- 6.** Kie zaś im pedziol ze Jo jest, pošli z drugiej strony i cisynni sie na zymie.
- 7.** Znowu zaś ik zapytoł: cego sukocie? Oni odpedzieli: Jezusa z Nazaretu.

- 8.** Odpedzioł im Jezus: Jo wom powiedzioł ze Jo jest. Kie zaś Mnie sukocie, odpuście tym coby odeśli;
- 9.** Coby wypełniło sie słowo ftore powiedzioł, ze tyk ftoryk doleś Mi, Jo nie utraciył ani jednego.
- 10.** Symon zaś Pieter mioł miec wyciągnon go, i poraniył niewolnika arcykapłanów i odcion mu prawe ucho; niewolnik nazywoł sie Malchos.
- 11.** Pedzioł zaś Jezus Pietrowi: wlož se miec do grobu; Cy kielich ftory doł Mi Ojciec, ni mom Jo pić?
- 12.** Ziandary i trybun i poddani Zydów zabrali Jezusa i związali Go,
- 13.** i zaprowadziyli Go nopierw do Annasa; Bo on zaś był teściem Kajfasa, ftory był arcykapłanem tego roku.
- 14.** Kajfos zaś był tym ftory doradziył Zydom ze korzystniej jest jednego cłeka zabić jako ludzi;
- 15.** Seł zaś za Jezusem Symon Pieter i inksy uceń. Uceń tyn był znany arcykapłanowi, i wseł razem z Jezusem na podworzec arcykapłana;
- 16.** Pieter zaś stoł przy drzwiryzak na polu. Wyseł zaś inny uceń, ftory był znany arcykapłanowi, i pedzioł oddźwyrnej, i przyprowadziył Pietra.
- 17.** Godo zaś młodo oddźwyrno Pietrowi: cy i ty ześ jest uczniem tego cłeka? Godo on: nie jestek.
- 18.** Stoli zaś tam niewolnicy i poddani i podkładali łozzarzone wyngle, bo było zimno, i grzoli się; był zaś śnimi Pieter stoł i grzoł sie.
- 19.** Arcykapłan zapytoł Jezusa o Jego uczniów i nauke Jego.

- 20.** Odpedzioł mu Jezus: Jo w ślebodzie łozkozanio godoł do porządku; Jo przewodził zawse w synagodze i świontyni, kany Zydzi zawse sie zbiyrajom, a w skrytości pedzioł Jo ani jedno.
- 21.** Cemu Mnie pytos? Pytoj tyk ftorzy słuchali co Jo im pedzioł; Widź se oni to widzom co Jo powiedzioł.
- 22.** Kie to pedzioł, jeden z poddanyk, ftozy tam stoł ucion w policek Jezusa godając: jako Ty odpowiados arcykapłanowi?
- 23.** Odpedzioł mu Jezus: kie Jo źle powiedzioł, to potwierdź w obronie złego; Kie zaś dobrze, to cemu Mnie bijes?
- 24.** Annas zaś wystoł Go związanego do arcykapłana Kajfasa.
- 25.** Był zaś Symon Pieter stoł i grzoł się; Pedzieli zaś mu: cy i tyś z Jego uczniów jest?
- 26.** On zaś zaprzecył i pedzioł: jo nie jest. Godo jeden z niewolników arcykapłana, ftozy był krewnym arcykapłana ftojemu Pieter odcion ucho: cy jo tobie nie widzioł w ogrodzie śNim?
- 27.** Pieter znowu zaprzecył, i zarosienki kogut zapioł.
- 28.** Prowadzom zaś Jezusa od Kajfasa do pretorium; Było zaś bardzo wceśnie z rania; Oni nie wešli do pretorium, coby sie nie zbesceścić, ino coby zjeść pasche.
- 29.** Wyseł zaś do nik Piłot i zapytoł: jakie skargi wnosicie przeciw temu cłəkowi?
- 30.** Odpedzieli mu: jesli On nie był robiący zło, nie dalibymy Go tobie.
- 31.** Pedzioł im Piłot: wy se Go weście i według wasego prawa Go osądźcie. Pedzieli mu Zydzi: my ni mozemy ani jednego zabić;
- 32.** Coby zaś słowo Jezusa wypełniło sie ftoze pedzioł zaznacając jakom śmierziom mioł umrzyć.

- 33.** Do pretorium znowu wsed Piłot zawołał Jezusa i pedzioł Mu: Tyś jest Królem Zydów?
- 34.** Odpedzioł mu Jezus: od siebie to godos, cy inni pedzieli ci o Mnie?
- 35.** Odpedzioł Piłot: cy jo jest Zydem? Tvoi ludzie i arcykapłani wydali mi Cie; Co zrobiyles?
- 36.** Odpedzioł Jezus: królestwo moje nie jest z tego porzadku; Kieby królestwo moje było z tego porzadku, to moi poddani biyli by się, coby Jo nie zostol wydany Zydom; Teroz zaś królestwo Moje nie jest z tela.
- 37.** Odpedzioł mu Piłot: no dobre cyś Ty jest Królem? Odpedzioł Jezus: ty godos ze Jo jest Królem. Jo sie na to narodziył i na to przysel do porzadku, coby poświadcyc prowde. Kozdy co stale jest z prowdy słucho mojego głosu.
- 38.** Godo mu Piłot: co jest prowdom? To kie powiedziol jesce roz wysel do Zydów i godo im: jo ani jednej przycyny nie znalaz w Nim;
- 39.** Jest zaś taki zwycoj, coby jo jednego wom wypusczył w casie Paschy; Fecie zaś coby jo wypusczył króla Zydów?
- 40.** Krzyceli zaś znowu syčka wołajac: nie tego, ino Barabasa. Barabas był zaś rozbójnikiem.

ROZDZIAŁ 19

- 1.** Wtedy zaś Piłot kozol wziońc Jezusa i ubicowol Go.
- 2.** Zołnierze zaś upletli z ciyrni wionek i polozyli Mu na głowie, i narucyli na Niego purpurowe sukno
- 3.** i godali: raduj się Królu Zydów; i biyli Go w lica.

- 4.** Piłot zaś wysłał znowu na pole i godo im: ja zaś prowadzę wam Go na pole, abyście poznali że w Nim ani jednej przyczyny ja nie znajduję.
- 5.** Wysłał zaś Jezus na pole w cierniowym wianku i purpurowym suknie,
- 6.** i godo im: uwidźcie człowieka. Kiedy uwidzieli Go arcykapłani i poddani, krzyceli i godali: ukrzyżuj ukrzyżuj Go. Godo im Piłot: weście Go wy i ukrzyżujcie; Ja zaś nie znajduję w Nim przyczyny.
- 7.** Odpowiedzieli mu Żydzi: my mamy Prawo, a według Prawa naszego powinien umrzeć, kiedy zrobił sobie samego Synem Boga.
- 8.** Kiedy zaś usłyszał Piłot to słowo, przestraszył się,
- 9.** i znowu przeszedł do pretorium i godo Jezusowi: skąd jesteś Ty? Jezus zaś odpowiedzi nie dał mu.
- 10.** Godo mu Piłot: nie urodziłeś się mnom? Nie widzisz, że mam władzę ukrzyżować Ciebie i mam władzę uwolnić Ciebie?
- 11.** Odpowiedział mu Jezus: nie miałem władzy nade Mnom ani jednej, kiedy nie była dano ci z góry; temu zaś wydający Mnie tobie mo grzechy wiynksy.
- 12.** Z tego też powodu Piłot szukał i chciał Go wypuścić; Żydzi zaś krzyceli wołali: kiedy Go wypuścisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Kiedyż ty królem sobie robisz przeciw Cezarowi.
- 13.** Piłot kiedy usłyszał to słowo, wyprowadził Jezusa na pole, i zasiadł na stolicy w miejscu zwanym Lithostratos, po hebrajsku zaś Gabatta;
- 14.** I było zaś Przygotowanie Paschy, godzina kiedy szósto; i godo Żydom: patrzcie się to was Król.
- 15.** Oni wykrzyceli: zabij zabij, ukrzyżuj Go. Godo im Piłot: waszego króla mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: nie mamy króla innego jako Cezara.

- 16.** Wte zaś wydoł Go coby zostół ukrzyzowany.
- 17.** Wziyni zaś Jezusa i poprowadziyli; i podnosąc krzyz swój wyseł na miyjsce nazywane caskom, co po hebrajsku godo sie Golgota,
- 18.** kany Go ukrzyzowali, a razem sNim innyk dwók z obydwu stron, w srodku zaś Jezusa.
- 19.** Piłot zaś napisoł i wine ftorom położył na krzyzu; było zaś napisane: Jezus z Nazaretu król Zydów.
- 20.** Tak zaś wine tom duzo Zydów rozpoznało, bo niedaleko było od miasta miyjsce kany Jezus zostół ukrzyzowany; i było napisane po hebrajsku, grecku, łacinie.
- 21.** Godali zaś Piłatowi arcykapłani Zydów: nie pisoj, król Zydów, ino ze On powiedzioł, Jo jest królem Zydów.
- 22.** Odpedzioł Piłot: co jo napisoł, napisołek.
- 23.** Zołnierze kie ukrzyzowali Jezusa, wziyni sukno Jego i zrobili słyry cynści, kozdemu zołnierzowi cyńść, i tunike; tunika zaś była utkano bez swu, z góry cało tkano w całości.
- 24.** Do siebie zaś pedzieli: nie targojmy jyj, ino losujmy o niom kogo będzie; coby Pismo sie wypełniyło co pedziano: podzielyli moje sukno miyndzy sobie, a o mojom tunike losy ciskali.
- 25.** Zołnierze zaś tak zrobili. Pod krzyzem Jezusa zaś stoli Matka Jego i siostra Matki Jego, Maryja Kleofasa i Maryja Magdalena.
- 26.** Jezus zaś widząc Matke i ucnia stojącego obok ftoiego kochoł, godo Matce swojyj: niewiasto, patrzój ze syn twój.
- 27.** Pote godo ucniowi: oto Matka twoja i od tyj godziny uceń wzion jom do siebie.

- 28.** Potem zaś widząc Jezus że syćko sie spełniyło, coby wypełniyło sie Pismo, godo: pragne.
- 29.** Nacynie zaś lezało pełne octu; napełniyli zaś gombke octem i na gałynzi hizopu przystawiyli do gymby.
- 30.** Kie zaś skostowoł Jezus ocet pedzioł, spełniyło siy, pochyłył głowe i oddoł ducha.
- 31.** Zydzi zaś, coby na krzyzu nie było w Sabat ciał, temu ze było Przygotowanie; był zaś wielki dziyń tyn Sabat; upytali Piłota coby połomali im nogi, i zabrali.
- 32.** Przyśli zas żołnierze, i piyrsemu połomali nogi i drugiyemu ftory zostoł ukrzyzowany śNim;
- 33.** Po Jezusa przyśli i jak uwidzieli Go ze umar, nie połomali Mu nóg,
- 34.** ino jeden z żołnierzy pikom przebiył Jego bok, i zaroz wypłynyna krew i woda.
- 35.** I tyn ftory to uwidzioł i widzi poświadczo, i prowdziwe jest jego poświadcynie, on widzi ze po prowdzie godo, cobyście i wy uwierzyli.
- 36.** Stało sie to, coby Pismo sie wypełniyło, kość Jego nie bedzie łomano.
- 37.** A znowu inne zaś Pismo godo: uwidzom tego ftorego bedom kłuć.
- 38.** Po tym popytoł Piłota Józef z Arymatei, co stale jest uczniem Jezusa, skrywający sie przez strach Zydow, coby mógł zabrać ciało Jezusa; I Piłot zezwołył. Przysed zaś i zabroł ciało Jezusa.
- 39.** Przyseł zaś i Nikodem tyn ftory przysed piyrscy do Jezusa nocom, przynios miysanke mirry i aloesu cosi około 100 funtów.

- 40.** Wzieni zaś ciało Jezusa i owinyni Go w płótna razem z pochnościami, jaki to jest zwyczaj Zydów przygotowanie do grzebania.
- 41.** Był zaś w tym miyjscu kany zostoł ukrzyzowany ogród, a w tym ogrodzie nowy grób, a we ftorym ani jednego jesce nie pochowali;
- 42.** Tam zaś z powodu Przygotowanie Zydów, bo był blisko grób, pochował Jezusa.

ROZDZIAŁ 20

1. Piyrsego dnia sabatu Maryja Magdalena sła wceśnie rano do grobu kie było jesce ciymno, i spojiero ze skałe zabrano z grobu.
2. Leci zaś i przybywo do Symona Pietra i innyk ucniów ftoryk kochał Jezus, i godo im: zabrali Pana z grobu, i nie widzimy kany Go pochowali.
3. Wyšli zaś Pieter i inksy uceń i śli do grobu.
4. Lecieli zaś dwók razem; i inksy uceń doleciol pryndzej jako Pieter i wsed piyrasy do grobu,
5. i zazyrając spojiero na leżące płótna, jednak nie wsed.
6. Przychodzi zaś Symon Pieter towarzysący mu, i wseł do grobu i łobziero leżące płótna,
7. i chuste, ftoro była na głowie Jego, nie leżacom razem z płótnami, ino samućko zwinynto w jednym miyjscu.
8. Z kolei zaś wsed inksy uceń ftory przyseł piyrasy do grobu, i uwidziol i uwierzył;
9. Zrazu zaś nie uwidzieli Pisma ze tak trza bylo coby On powstol z martwyk.

10. Pošli zaś znowu uczniowie do siebie.
11. Maryja zaś stoła obok grobu na polu opłakując.
12. Kie zaś płakała, przesła sie do grobu i łozmyśliwuje dwók janiółów w bieli siedzącyk, jeden przy głowie i jeden przy stopak, kany leżało ciało Jezusa.
13. I godajom jyj oni: niewiasto, cemu płaces? Godo im: bo zabrali mojego Pana, i nie widze ka Go pochowali.
14. I kie to pedziała to zwróciła sie nazod, i uźrała stojącego Jezusa, a nie widziała ze to jest Jezus.
15. Godo jyj Jezus: niewiasto, cemu płaces? Kogo sukos? Ona myślała ze to ogrodnik, godo mu: Panie, moze ty Go zabrołeś, powiedz kany pochowołeś Go, a jo Go zabierem.
16. Godo jyj Jezus: Maryjo. Zwróciła się Maryja i godo Mu: Rabbuni, to znacy, przewodniku.
17. Godo jyj Jezus: nie dotykuj Mnie; jesce Jo nie wstąpiył do Ojca Mojego; zaś idź do moik braci i powiedz im: wstępuje do Ojca mojego i Ojca wasego, i Boga mojego i Boga wasego.
18. Przychodzi Maryja Magdalena opowiadając uczniom ze widziała Pana, i to mi pedzioł.
19. Był zaś wiecór tego piyrsego dnia po sabacie, a drzwiyrze były zamkniynte kany byli uczniowie zebrani przez strach Zydow, przysał zaś Jezus i stanon w środku, i godo im: pokój wom.
20. I kie to pedzioł pokozoł im rynce i bok swój. Zostali uradowani zaś uczniowie kie widzom Pana.
21. Pedzioł im Jezus znowu: pokój wam. Jako posłał Mnie Ojciec, tak i jo wos posyłam.

22. I kiedy to wypedzioł tchnon i godo im: weście Ducha Świyntego;
23. Komu grzychy odpuścicie, tym som odpuscone, a komu zatrzymocie, som zatrzymane.
24. Tomas zaś jeden z dwunostu, nazywany Didymos, nie był śnimi kie przyseł Jezus.
25. Godali zaś mu inksi ucniowie: uwidzielimy Pana. On zaś im pedzioł: kie nie uwidze w Jego ryncak odbicio gwoździ, i nie wtrące palca mojego w odbicie gwoździ, i nie wtrące rynki mojej w bok Jego, nie uwierze.
26. I po ośmiu dniak znowu byli w środku Jego ucniowie i Tomas śnimi. Przychodzi Jezus mimo zapartyk drzwiry, a stanon w środku i pedzioł: pokój wam.
27. Pote godo Tomasowi: wtrąc palec twój zatym i uwidź ze to moje ryncce, i podniyś rynke twojom i wtrąc w bok mój, i nie stawoj sie niedowiarkem, ino wierzącym.
28. Odpedzioł Mu Tomas: Pon mój i Bóg mój.
29. Godo mu Jezus: temu ześ uwidzioł Mnie, uwierzyłeś; błogostawieni ftorzy nie widzieli Mnie a uwierzyli;
30. Duzo zaś inksyk znaków zrobiył Jezus wobec ucnów Jego, ftore nie som zapisane w tyj ksiyndze;
31. To zaś napisane cobyście uwierzyli, ze Jezus jest Krystusem Synem Boga, i coby wierzący mieli zywoł w Jego imieniu.

ROZDZIAŁ 21

1. Potem ukozoł sie znowu Jezus nad Morzem Tyberiadzkim; ukozoł sie w taki sposób.

2. Razem byli Symon Pieter, i Tomas przydomek Didymos, i Natanael z Kany Galilejskiyj, i ci Zebedeusa i dwók inksyk z Jego uczniów.
3. Godo im Symon Pieter: ide łapać ryby. Godajom mu: idziemy i my z Tobom. Wyśli i weśli do łódki zaroz, i nocy tyj ani jednyj nie złapali.
4. Wceśnie z rania zaś zaroz stanon Jezus na brzegu; jednak nie widzieli uczniowie ze Jezus jest.
5. Godo zaś im Jezus: dzieci, ni mocie co do jedzynio? Odpedzieli Mu: nie.
6. Zaś On im pedzioł: prašnjicie na prawom cynść łódki sieć, a znondziecie. Prasnyjni zaś, i dalej nie byli tak siylni ciągnąc jyj z powodu ogromu ryb.
7. Godo zaś tyn uceń, ftorego kochoł Jezus, Pietrowi: Pon jest. Symon Pieter kie usłysoł ze Pon jest, wdzioł cuche; był zaś leko odzioty; i cisnon sie do morza;
8. Uczniowie zaś na małej łódce dopłynyni; nie byli zaś daleko od ziymie, ino kajsi 200 łokci, wlekąc sieć ryb.
9. Jak zaś wyśli na ziymie, spozierajom na rozzarzone wyngle leżące i rybe leżacom na nik i chlyb.
10. Godo im Jezus: przynieście z tyk ryb ftoze złapaliście teroz.
11. Przysed Symon Pieter i pociągnon sieć na ziymie, pełnom wielgich ryb jaze 153; i tak duzo a sieć nie została potargano.
12. Godo im Jezus: pódźcie zjeść. Ani jeden z uczniów ni mioł śmiałości Go zapytać kim ześ Ty jest, widząc ze Pon jest.
13. Przychodzi zaś Jezus i biere chlyb i daje im i rybe tak samo.
14. To juz trzeci roz ukozoł sie Jezus uczniom Jego od casu kie zostoł wskrzesony z martwyk.

15. Kie zaś zjedli, godo Symonowi Pietrowi Jezus: Symonie Jona, kochos Mnie barzej jako ci? Godo Mu: tak, Panie, Ty widzisz ze rod Cie widze. Godo mu: korm małe baranki.
16. Godo mu znowu drugi roz: Symonie Jona, kochos Mnie? Godo mu: tak, Panie, Ty widzisz ze rod Cie widze. Godo mu: paś owce moje.
17. Godo mu trzeci roz: Symonie Jona, rod Mnie widzisz? Zostoł zasmucony z tego powodu Pieter bo pedzioł mu trzeci roz, rod Mnie widzisz, i pedzioł Mu: Panie, Ty syćko widzisz, Ty poznajes ze rod Cie widze. Godo mu Jezus: korm owce moje.
18. Na mój dusiu godom ci, ze kie byłeś młodszy, przepasywołeś sie som i chodzyłeś kanyś fciot; kie sie zaś zestarzejys, wyciągnys ryncce twoje, i fto inny tobie przepose, i poniesie kany nie fces.
19. To zaś pedzioł znak doł jakom śmierzciom uwielbi Boga. A to kie pedzioł godo mu: idź za Mnom.
20. Kie odwrócił sie zaś Pieter spoziero na ucnia ftoiego kochot Jezus idącego, ftory i położył sie podcas wiecerzy na piersi Jego i pedzioł: Panie, a fto to jest tyn co Cie wydo?
21. Tego zaś kie uwidzioł Pieter godo Jezusowi: Panie, tyn zaś co bedzie?
22. Godo mu Jezus: kie bede fciot coby zostoł jaze przychodze, co tobie do tego? Ty idź za Mnom.
23. Wysło zaś słowo to do braci ze tyn uceń nie umiyo; a Jezus nie pedzioł mu ze nie umiyo, ino kie bede fciot coby zostoł jaze przychodze, co tobie do tego?
24. To jest uceń poświadcający o tym i tyn ftory to napisot, i widzimy ze prowdziwe jest poświadczynie jego.

25. Jest zaś duzo inksyk ftore zrobiył Jezus, coby zaś inkse by napisano podług jednego, to sądze ze porządek som nawet nie objonby tyk pisanyk ksiąg. Amen.

INFORMACJE O OSOBACH

Janina Mrozowska - Cudzich /ur. 1949 r./ mgr filologii polskiej, nauczyciel dyplomowany z 45-letnim stażem w ZSPiG nr 1 i ZSPiG nr 2 w Białym Dunajcu /od 1972 r./ Praca z dziećmi i młodzieżą to nie tylko zawód, ale przede wszystkim pasja wypływająca z sympatii, a nawet miłości do podopiecznych. Inicjowanie, organizowanie przeglądów, konkursów, spotkań z ciekawymi ludźmi-twórcami literatury regionalnej, kultywowanie piękna i tradycji Podhala, Białego Dunajca. Przygotowani uczniowie zdobywali najwyższe lokaty, a także rozwijali swoje zainteresowania, dostrzegając wartość tradycji swojej rodzinnej miejscowości. Warto organizować konkursy, mówić o gwarze w szkole i w domu. Trzeba pielęgnować tradycję, bo to część naszej tożsamości. Pielęgnowanie gwary jest czymś pięknym i ważnym. Może za 100 lat nikt już nie będzie mówił gwarą na co dzień, ale będzie o niej pamiętał.

Nietrudno dostrzec, że gwara jest naszą codzienną mową.

Ostatnie lata pracy /to praca bibliotekarza w ZSPiG nr 2 w Białym Dunajcu/ zaowocowały działalnością edytorską:

- 1994 r. Antologia poezji i gawędy Podhala. W 100-ą rocznicę śmierci Jana Krzeptowskiego Sabaty pt. „Krokusy”
- 2006 r. Andrzej Skupień Florek „O Aniołowej Ziemi” ISBN 60306-06-0
- 2008 r. Andrzej Czernik „Z mojej dziedziny” ISBN 978-83-60306-25-3
- 2013 r. Bronisław Cudzich „Powitanie słonka” ISBN 978-83-603-06-92-3

Opracowanie kompozycji wydania, wstęp, posłowie, słowniczek, wybór teksów, korekta - to sprostanie oczekiwaniom czytelnika.

Krzysztof Jarosz absolwent Wyższej Szkoły Ekonomii i Informatyki w Krakowie. Absolwent krakowskiego Uniwersytetu Ekonomicznego.

Andrzej Czernik informację o autorze zawarto w tomiku „Z mojej dziedziny”(za http://gokbialydunajec.pl/images/stories/dokumenty/tomik_czernik.pdf, s. 180-184.

Michał Janocha ur. w 1978. Od siedemnastu lat zajmuje się filozofią. W 2015 r.

ukończył studia doktoranckie na Wydziale Filozoficznym UPJPII w Krakowie. Jest też kompozytorem.

Wybrane publikacje:

- About Metaphysical Paradox of Gregory Vlastos, „Filo- Sofija”, 2015/1/II, nr 28, s. 193-199.
- Paradygmaty chaosu, „Studia Redemptorystowskie”, 2015, nr 13, s. 203-212.
- Problem czasu i przestrzeni u Melissosa z Samos, „Tekstoteka Filozoficzna”, 2013, nr 2, s. 5-15.

ISBN 978-83-947564-0-6

